NASZ GŁOS

MIESIĘCZNIK - ORGAN POZNAŃSKIEGO OKRĘGU
ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO

Rok XI Poznań, marzec - kwiecień 1935 Nr. 7-8

NIEPOKOJĄCE ZARZĄDZENIE

Wydana w dniu 26 stycznia br. Instrukcja o kwalifikowaniu nauczycieli, wywołała w szeregach nauczycielskich niepokój, który wyraża się szeregiem artykułów nietylko w prasie nauczycielskiej, ale i w innych czasopismach, nawet politycznych. Niewątpliwie owa instrukcja jest dla nauczycielstwa niesłychanie ważnem wydarzeniem i jako taka nie może być obojętną i dla społeczeństwa. Dlatego dobrze się dzieje, że około tej sprawy rozwija się wymiana zdań, która powinna przyczynić się do należytego osądzenia wartości wydanej świeżo instrukcji.

Jak wiemy „instrukcja o kwalifikowaniu nauczycieli" ustala podstawy sformułowania opinji i ustalenia ocen kwalifikacyjnych nauczycieli. Oceny takie, zgodnie z brzmieniem art. 1 instrukcji, wydaje przełożony, powołany do sprawowania nadzoru służbowego, czyli inaczej mówiąc, w szkołach powszechnych — kierownik szkoły. Nikt nie poda w wątpliwość najsłuszniejszej zasady, że za podstawę do formułowania opinij i ustalenia ocen kwalifikacyjnych musi być wzięte jak najlepsze poznanie nauczyciela, kwalifikowanego przez kierownika. Niemniej słusznem jest żądanie, by kwalifikujący przełożony poznał dobrze wartości zawodowe nauczyciela, a więc jego „sumienność w wykonywaniu obowiązków, metodę i wyniki pracy wychowawczej i dydaktycznej, stosunek do uczniów i umiejętność oceny wyników ich pracy, stosunek do rodziców ucznia, do przełożonych i personelu szkolnego, przygotowanie do zawodu i pracę nad własnem dokształcaniem, znajomość programów, przepisów szkolnych i obowiązujących nauczyciela norm administracyjno - prawnych, uzdolnienia organizacyjne i kierownicze, uzdolnienia specjalne, zachowanie się w służbie lub poza służbą, odpowiadające powadze stanu nauczycielskiego. Słusznem jest także dalsze żądanie, by przełożony mający ustalić opinję o nauczycielu, poznał jego „wartości ogólne, jako to: inteligencję ogólną, kulturę umysłową, uczciwość, samodzielność i poczucie odpowiedzialności służbowej, energję", oraz „stosunek do miejscowej ludności, udział w pracy oświatowej i społecznej środowiska, chociaż ostatnie punkty nasuwają poważne zastrzeżenia.

To wszystko, chociaż jest tego stanowczo za wiele, może być słuszne z punktu widzenia dobra służby. Ale już stanowczo niepożądanem jest

wydane w instrukcji polecenie dążenia przez przełożonego do poznania stosunków osobistych i rodzinnych nauczyciela. Ten punkt instrukcji upoważnia bowiem przełożonych i to nietylko nauczycieli, ale i przełożonych kierowników szkół do interesowania się prywatnem życiem „podwładnych", do zaglądania przez okna do mieszkań czy nawet do zaglądania do garnków. I to nietylko przy złej woli tych przełożonych. Ten punkt instrukcji nakłada na przełożonych obowiązek wkraczania ich w te dziedziny życia nauczycielstwa, które powinny być poza nawiasem wszelkiej zawodowej kontroli służbowej. Spełnianie zaś takich funkcyj, funkcyj wywiadowców, nie przyniesie przełożonym zaszczytu, a wśród ogółu nauczycielstwa wywołać musi jak najdalej idące zastrzeżenia i fermenty, zmierzające do znienawidzenia przełożonych wydających tajne opinje o stosunkach osobistych i rodzinnych nauczycielstwa.

Oczywiście nie wszyscy z pośród przełożonych nauczycielstwa przejmą się tym punktem wydanej instrukcji. Są bowiem i tacy inspektorzy i kierownicy szkół, których wypełnianie tego obowiązku wprowadzi w prawdziwe zażenowanie, którzy wstydzić się będą interesowania się życiem prywatnem swych kolegów. Są jeszcze na szczęście tacy przełożeni nauczycielstwa, którzy pracę w szkole opierają na koleżeńskich stosunkach i wzajemnem zaufaniu. Dowodem tego najlepszym jest uchwała zebrania kierowników szkół m. stoł. Warszawy, którzy postanowili ujawniać nauczycielstwu opinję, przedstawiane przez nich inspektoratom szkolnym.

Są jednak niestety i tacy przełożeni nauczyciesltwa, którzy zwłaszcza punkt instrukcji, upoważniający ich do tajnego opinjowania swych kolegów w ich najintymniejszych sprawach, wypełniać będą skrupulatnie. Pokażą teraz co to jest władza. Już nawet niektórzy tę swoją władzę — po dokonanem ich przeszkoleniu — w stosunku do nauczycielstwa okazują.

Zdarzają się bowiem takie smutne wypadki, że niektórzy inspektorzy, a nawet kierownicy szkół, nie raczą nawet przywitać się z nauczycielstwem. Trafił się już taki — przykłady z naszego Okręgu — inspektor, który rozmawiającego z nauczycielstwem kierownika szkoły pouczył, że nie powinien z nauczycielstwem rozmawiać, bo trzeba je trzymać z daleka od siebie aby się bało. Trafił się taki kierownik szkoły, który na oczach dzieci pociągał koleżankę za kołnierz do wyznaczonego jej przez niego miejsca. Inny znowu kazał nauczycielstwu zapłacić sobie honorarjum za czynności związane z wypłatą poborów i potrącaniem od tych poborów składek na rzecz naszej organizacji. Na szczęście są to pojedyńcze wypadki, złego odnoszenia się przełożonych do nauczycielstwa, ale niestety wypadków tych jest coraz więcej. W związku z wydaną instrukcją i realizowaniem wskazań tej instrukcji zanosi się na to, że wśród nauczycielstwa dominować będzie uczucie strachu wobec przełożonych w następstwie czego wytwarzać się będzie nietylko nieufność, ale u słabych charakterów serwilizm, a u mocniejszych nienawiść.

Nie chcemy przypuszczać żeby intencją wydanej „Instrukcji o kwalifikowaniu nauczycielstwa" było celowe zburzenie dobrej atmo-

sfery w szkolnictwie i wprowadzenie w szeregi nauczycielstwa czynników strachu, serwilizmu i nienawiści. Twierdzimy jednak na podstawie znajomości stosunków, że zachowanie tajności opinij i stosowanie przepisów instrukcji odnoszących się do wielu jej punktów a zwłaszcza punktu upoważniającego przełożonych do opinjowania osobistych spraw nauczycielstwa, wprowadzi w szeregi nauczycielstwa i w życie szkół niepożądane stosunki. Dlatego domagamy się zmiany Instrukcji o kwalifikowaniu nauczycielstwa przez usunięcie tajności opinjowania i tych wszystkich przepisów, które już dzisiaj nauczycielstwo niepokoją.

Życie szkół i urzędowanie nauczycielstwa jest jawne. Nikt niema tylu przełożonych, co nauczyciel. Każdy rości sobie pretensje do ingerowania w urzędowanie szkolne oraz osobiste życie nauczyciela. Niechże więc przepisy Instrukcji o kwalifikowaniu nauczycielstwa nie utrwalają tego stanu rzeczy, niech nauczyciel zna urzędową o sobie opinję i niech pracuje w atmosferze spokoju i wzajemnego zaufania. Przyczynić się do tego może zmiana Instrukcji przez usunięcie niepokojących nauczycielstwo przepisów. M. K.

TRZEBA NIETYLKO WSPÓŁDZIAŁANIA, ALE I WSPÓŁŻYCIA

Dobrze się stało, że na łamach naszego okręgowego organu prasowego poruszono palącą sprawę współdziałania w naszej szarej, codziennej pracy. W ostatnich bowiem latach, atmosfera współdziałania zaczęła istotnie zamieniać się w szeregach nauczycielskich na wzajemne niszczenie sił i nerwów przez zastosowanie i pogłębianie rywalizacji walki między szkołami, a nawet niekiedy między pracującemi w jednej szkole zespołami nauczycielskiemi. Kto zna dawniejsze stosunki w szkolnictwie, ten z ubolewaniem stwierdzić może pogarszające się coraz bardziej koleżeńskie stosunki między nauczycielstwem. Dlatego czas najwyższy zacząć o tem mówić i pisać i nawoływać do zawrócenia z tej drogi konkurencyjnej ze sobą walki i powrotu na słoneczną drogę wzajemnego współdziałania.

I to nietylko współdziałania przy warsztacie pracy zawodowej. Trzeba także współdziałania w dziedzinie podnoszenia wartości naszego zawodu, trzeba również współdziałania w pracy organizacyjnej i w walce o polepszenie warunków naszej egzystencji, o odzyskanie dawniejszej naszej pozycji społecznej i materjalnej. Trzeba współdziałania nietylko ze sobą, ale także z naszemi władzami, jeśli oczywiście władze te uznają współdziałanie za czynnik wychowawczy i twórczy i nie odsuwają się od tego z nami współdziałania.

Takie współdziałanie w pracy i w walce musi przynieść zwycięstwo. Dzisiaj szkolnictwo i nauczycielstwo zwycięstw tych niestety nie osiąga, bo zamiast współdziałania, wprowadza się metody rywalizacji, wytwarzające wśród nauczycielstwa niezdrową atmosferę moralną i przyczy-

niające się od obniżania wartości szkolnictwa, a jeszcze więcej zawodu nauczycielskiego.

Trzeba więc czemprędzej zawrócić z błędnej drogi rywalizowania między sobą na drogę wzajemnej współpracy w murach szkolnych i współdziałania organizacyjnego poza szkołą. Ale nietylko współdziałania. Życie koleżeńskie nauczycielstwa, życie towarzyskie pozostawia dzisiaj niestety wiele do życzenia. Życie to zostało w ostatnich czasach zburzone, zostało rozbite do tego stopnia, że nauczycielstwo pracujące nieraz w jednej szkole zupełnie nie utrzymuje ze sobą towarzyskich stosunków. Jeden drugiego unika, ten drugi boi się trzeciego, a wszyscy trzej nienawidzą czwartego.

Obecnie prawie nikt nie interesuje się cierpieniami czy radościami swych najbliższych kolegów. Zamiast życzliwości spotyka się zazwyczaj zimną obojętność albo nawet zgoła nienawiść. Do rzadkości należą szkoły w których zespoły nauczycielskie utrzymują i towarzyskie i przyjacielskie stosunki.

Niesympatyczne te nastroje wprowadziły wśród nauczycielstwo niewątpliwie owe metody rywalizacji, owa brutalna nieraz walka o uzyskanie lepszego kawałka chleba. Pewnie, że przykro jest poruszać te sprawy, ale pomijanie ich milczeniem byłoby tolerowaniem coraz więcej szerzącego się zła wśród naszej wielkiej gromady nauczycielskiej. Dłatego i o tych sprawach trzeba pisać, trzeba zwracać na nie uwagę i szukać drogi prowadzącej do polepszenia stosunków.

Drogą tą jest konieczność odnowienia współżycia koleżeńskiego wśród nauczycielstwa. Współżycie to trzeba koniecznie pogłębić. Trzeba ożywić placówki organizacyjne i w nich budzić radosną i miłą atmosferę koleżeńskiej przyjaźni i wspólnemi siłami budować trwałe węzły koleżeńskiego współżycia nauczycielstwa.

Nietylko więc współdziałanie, ale i współżycie w szeregach nauczycielskich jest koniecznością chwili. Roman Wąsik.

„Prawdziwa miłość kraju i ojczyzny, prawdziwe przywiązanie do sprawy i rządu, okazuje się nie w przemilczeniu złego albo w obojętności na to, co się dzieje, ale pokazuje się w gorliwości i w braniu interesu do spraw publicznych tudzież w przyzwoitem ale śmiałem i otwartem wynurzaniu publicznie zdania swego.“

KAROL LIBELT
(„O odwadze cywilnej.“)

PODZIĘKOWANIE ZA PRACĘ OŚWIATOWĄ

Jednym z celów Związku Nauczycielstwa Polskiego jest troska o rozwój oświaty nietylko za pośrednictwem szkoły, ale również i za pośrednictwem pozaszkolnej pracy społeczno - oświatowej. Cel ten organizacja nasza realizowała z dużym zapałem i nakładem finansowym członków. Od zarania swego istnienia tworzyła szereg placówek oświatowych i na rozlicznych kursach instruktorskich, szkoliła pracowników oświatowych, nietylko z pośród nauczycielstwa. A gdy w budżecie Państwa skreślono pozycję na wydawanie czasopisma, poświęconego oświacie dorosłych, Związek nasz przejął to czasopismo i wyręczając Państwo, z własnych zasobów finansowych przez szereg lat wydawał „Polską Oświatę Pozaszkolną".

Dzięki temu obywatelskiemu stanowisku naszej organizacji, zapoczątkowany ruch oświatowy nie osłabł, a przeciwnie rozwijał się coraz więcej, mimo iż w budżecie Państwa nie wyznaczano dostatecznych funduszów na oświatę pozaszkolną. Rozwijał się dzięki **bezinteresownej** pracy ogółu nauczycielstwa, zrzeszonego w naszej organizacji i przez nią pobudzanego do takiej pracy i w tej pracy przez Związek instruowanego.

I gdy ruch oświatowy przed kilku laty rozwinął się już dostatecznie, mimo braku pieniędzy na etaty nauczycielskie i budowę szkół, mimo wzrastającego deficytu, powołano do życia urząd obwodowych instruktorów oświaty pozaszkolnej i ten instruktorski aparat nadmiernie rozbudowano. Ale nawet wtedy organizacja nasza, doceniając rolę instruktorów oświatowych, nie występowała przeciwko tej instytucji, mimo iż wśród wielu członków Związku szerzyło się niezadowolenie z powodu urojonych kompetencyj niektórych panów instruktorów oświaty pozaszkolnej, uważających się za nową władzę nad nauczycielstwem.

Gdy jednak na bezinteresowną i z dobrej woli prowadzoną pracę społeczno - oświatową nauczycielstwa zaczęto wywierać nacisk, gdy w pracy tej zaczęto zaprowadzać biurokrację w postaci spisywania sprawozdań, wypełniania coraz większej ilości rubryczek i liczenia np. uczestników przedstawień amatorskich, gdy zaczęto wydawać coraz więcej okólników i dysponować nietylko czasem, ale i kieszenią nauczycielstwa, słowem gdy dawniej z entuzjazmem przez nauczycielstwo prowadzona praca społeczno - oświatowa została przez niektórych instruktorów zbiurokratyzowana i jako taka stała się dla nauczycielstwa ciężarem, organizacja nasza postanowiła zareagować na tak pojmowaną pracę oświatową przez złożenie do rąk Pana Ministra W. R. i O. P. odpowiedniego w tej sprawie memorjału. W związku z tym memorjałem odbyła się pod przewodnictwem Pana Ministra W. Jędrzejewicza konferencja Panów Kuratorów, na której przedstawiciele Związku zreferowali postu-

laty naszej organizacji w dziedzinie pozaszkolnej pracy oświatowej nauczycielstwa. Przebieg tej konferencji, na której Pan Minister wyraził miarodajną opinję w sprawie oświaty pozaszkolnej i polecił zapoznać z nią instruktorów oświatowych, jest ogólnie znany.

Po tej konferencji należało spodziewać się, że instruktorzy oświatowi będą wdzięczni naszej organizacji, że spowodowała autorytatywne, oficjalne wypowiedzenie się najwyższego zwierzchnika szkolnictwa na temat oświaty pozaszkolnej, a temsamem że uzyskali dyrektywę swej działalności od samego sternika oświecenia publicznego, dyrektywę, chroniącą ich od biurokratycznego skostnienia. Niestety wielu instruktorów oświatowych okazało po tej konferencji swoje niezadowolenie, a wyrazem tego niezadowolenia — jeśli chodzi o nasz teren — jest artykuł w „Oświacie Pozaszkolnej", czasopiśmie wydawanym jako dodatek do Dziennika Urzędowego Kuratorjum Okręgu Szkolnego Poznańskiego, finansowanym w znacznym stopniu z prenumerat nauczycieli i zasilanym artykułami przeważnie przez dawniejszych kolegów - związkowców, pełniących obecnie funkcje instruktorów oświaty pozaszkolnej. Za stanowisko Związku w sprawie pracy społeczno oświatowej nauczycielstwa spotykamy w numerze trzecim z b. r. tego wydawnictwa, w artykule wstępnym pt. „Uwagi w związku z publiczną dyskusją na temat oświaty pozaszkolnej", m. in. taką niewybredną napaść na naszą organizację:

> **„Kto się najbardziej przestraszył?** Najbardziej przestraszył się tych „nieobliczalnych konsekwencyj" Związek Nauczycielstwa Polskiego oraz Ilustrowany Kurjer Codzienny. Pierwszy, jak donosiła prasa, wystąpił ze specjalnym memorjałem do Ministerstwa W. R. i O. P., drugi dał serję artykułów, zwalczających instruktorów oświatowych zgoła niewybrednemi argumentami. Wprawdzie dotychczas oba te czynniki nie żyły w zbyt wielkiej przyjaźni, owszem — niejednokrotnie nawet I. K. C. był przez Z. N. P. bojkotowany, ale tym razem nastąpiła zgoda. Nic dziwnego — przecież tu chodzi o oświatę pozaszkolną!
>
> Nie odmawiamy Zw. N. P. prawa ingerowania do dziedziny spraw oświatowych. Ma on w tym zakresie zaszczytną przeszłość i duże zasługi. W przyszłości też niejedno mógłby mieć do zrobienia. Troska więc tej organizacji o sprawy oświatowe byłaby zupełnie zrozumiała i uzasadniona. Metoda jednak postępowania budzić musi — delikatnie to określając — zupełnie zasadnicze wątpliwości".

Takie to uzyskaliśmy podziękowanie za nasz czynny i bezinteresowny udział w pozaszkolnej pracy oświatowej. Stwierdzając, że jest to pierwszy wypadek zaatakowania Związku Nauczycielstwa Polskiego w urzędowem wydawnictwie władz szkolnych, zaznaczamy, że nie będziemy odpowiadali niewłaściwością w postaci wciągania w polemikę Kuratorjum Okręgu Szkolnego i dlatego wstrzymujemy się od odpowiedzi na wystąpienie „Oświaty Pozaszkolnej". Wyrażamy tylko głębokie przekonanie, że wystąpienie to dokonane zostało na wyłączną odpowiedzialność Oddziału Oświaty Pozaszkolnej, bez wiedzy i woli Pana Kuratora, którego życzliwe względem nauczycielstwa stanowisko, a także właściwe stanowisko w sprawie pracy oświatowej jest nauczycielstwu dobrze znane.

NASZA WSPÓŁPRACA Z ORGANIZACJAMI SPOŁECZNEMI

LIGA MORSKA I KOLONJALNA.

W chwili, gdy Polska dźwigała się do nowego samodzielnego życia po wiekowej przeszło niewoli rozliczne zagadnienia narzucały się, jako najpilniejsze przy tworzeniu rzeczywistości polskiej. Usunęły one na plan drugi sprawę dostępu Polski do morza. I chociaż już najbliższe lata wykazały jego doniosłość dla istnienia Państwa Polskiego, koniecznem się stało powstanie organizacji, którąby wydźwignęła zagadnienia morskie na powierzchnię życia polskiego, poniosła je do miary najważniejszych zagadnień państwowych, zagadnień, których należyte rozwiązanie decyduje już nietylko o pomyślnym rozwoju kraju, ale poprostu o utrzymaniu jego niezawisłości politycznej i gospodarczej.

Powstała zatem w drodze przeobrażeń organizacyjnych Liga Morska i Kolonjalna, która w swej działalności z jednej strony zmierza do zapoznania społeczeństwa ze wszystkiemi realnemi możliwościami, jakie daje własny dostęp do morza, a rozumiejąc jednocześnie, że tylko przez świadomy wysiłek całego narodu ten dostęp do morza może być należycie wykorzystany, współdziała w rozbudowie żeglugi morskiej, portów oraz handlu i rybołóstwa morskiego, dąży do eksploatacji i rozbudowy dróg wodnych śródlądowych, któreby zespoliły ściślej zaplecze z wybrzeżem.

Z drugiej zaś strony rozumiejąc, że niezależnie od chwilowych konjunktur politycznych trzeba być zawsze gotowym do obrony naszego stanu posiadania nad Bałtykiem, Liga Morska i Kolonjalna wzięła na siebie zadanie zbiórki na Fundusz Obrony Morskiej. Na mocy uchwały Rady Ministrów został utworzony przy Lidze Morskiej i Kolonjalnej specjalny fundusz, mający charakter dobra publicznego, całkowicie wyodrębniony z majątku Ligi. Fundusz ten, nazwany Funduszem Obrony Morskiej, przeznaczony jest na rozbudowę polskiej marynarki wojennej. F. O. M. tworzy się w drodze ofairności publicznej — publicznych zbiórek jednorazowych i stałych, w drodze ofiar specjalnych. Ponieważ Liga wzięła na siebie wszystkie koszty propagandowe i administracyjne związane z akcją zbiórki, każdy grosz wpłacony na F. O. M. idzie bezpośrednio na wzmocnienie polskich sił zbrojnych na morzu, na rozbudowę marynarki wojennej, która jest najlepszą rękojmią obrony naszego dostępu do morza, a zatem jednego z podstawowych czynników mocarstwowej potęgi.

Dla jaknajściślejszego związania szerokich mas z morzem Liga Morska i Kolonjalna postawiła sobie jako cel wpojenie w społeczeństwo umiłowania tego potężnego żywiołu, który dając narodom dobrobyt materjalny, hartuje jednocześnie ich dusze, wyrabia w nich wytrwałość i moc, inicjatywę i wiarę we własne siły. Dlatego też Liga Morska i Kolonjalna dużą wagę przywiązuje do wychowania wodnego społeczeństwa, a zwłaszcza młodego pokolenia i w tym celu organizuje popularne wycieczki do Gdyni, obozy letnie nad morzem i jeziorami. Ku temu rów-

nież zmierza organizując rok rocznie wielkie spławy wioślarzy, żeglarzy i kajakowców wodami polskiemi ku morzu.

Liga Morska i Kolonjalna przez swój Wydział Kolonjalny utrzymuje ścisłą łączność z wychodźtwem polskiem, występuje z hasłami rewizji mandatów kolonjalnych, dąży do uzyskania terenów dla zamorskiej ekspansji ludzkiej i gospodarczej, popiera planowe osadnictwo zamorskie, nawiązuje bezpośrednią współpracę z krajami kolonjalnemi. W tej dziedzinie L. M. K. przedsięwzięła szereg konkretnych prac, a; między innemi zakupiła t. zw. „rezerwat indyjski" w Brazylji dla celów osadniczych, nawiązała stosunki gospodarcze z państwami Afryki Zachodniej a zwłaszcza z Liberją, gdzie uzyskano kilkadziesiąt plantacyj, na które wyjechała już pierwsza partja polskich plantatorów, zakupiła żaglowiec motorowy „Elemka", który jest przeznaczony do pracy pionierskiej w dziedzinie handlu dalekomorskiego. Przy L. M. K. istnieje specjalny Fundusz Akcji Kolonjalnej, nie wchodzący w skład majątku organizacji, który tworzy się częściowo ze zwykłych funduszów Ligi, częściowo zaś w drodze specjalnej akcji podejmowanej przez organizację.

Rozwijając swą działalność propagandowo - wydawniczą, Liga Morska i Kolonjalna wydaje w chwili obecnej **3 pisma perjodyczne:** miesięcznik **„Morze"** (nakład 140.000 egz.), miesięcznik **„Polska na Morzu"** (nakład 120.000 egz.), oraz kwartalnik naukowy **„Sprawy Morskie i Kolonjalne"** (nakład 2.000 egz.). Prócz tego ukazują się nakładem Ligi książki i broszury o charakterze propagandowym, naukowym oraz beletrystycznym. W r. 1934 nakład wydawnictw nieperjodycznych wynosił ponad **600.000 egz.**

Najlepszym dowodem żywotności haseł Ligi jest wspaniały rozwój organizacyjny, jaki obserwujemy w ostatnich latach. Podczas, gdy jeszcze **w r. 1929** L. M. K. miała w całym kraju zaledwie **80 oddziałów** z ogólną liczbą członków **44.000,** w r. **1934** ilość oddziałów wzrosła do **120, ilość kół szkolnych L. M. K. do 100,** a ilość członków przekroczyła **250.000.**

Działalność L. M. K. w wyniku już podstawowych jej założeń wyjść musiała poza granice kraju, gdzie znalazła żywy oddźwięk wśród Polonji Zagranicznej. Począwszy od roku 1931 tworzą się liczne Koła Przyjaciół Morza Polskiego, które obecnie istnieją w stanach Zjednoczonych A. P., w Kanadzie, Ameryce Południowej, w Mandżurji, Australji, Francji, Czechosłowacji, Austrji i Niemczech.

O ugruntowaniu się w społeczeństwie polskiem idei morskiej świadczy również żywiołowa impulsywność, z jaką cały naród polski bierze udział w organizowanych rok rocznie uroczystościach „Święta Morza". Obchodzone jest ono na całym obszarze Rzeczypospolitej i we wszystkich środowiskach polskich zagranicą, tak, że dzień 29 czerwca staje się jedną wspaniałą manifestacją uczuć wszystkich Polaków dla morza.

* *
*

Pomiędzy Ligą Morską i Kolonjalną a Związkiem Nauczycielstwa Polskiego zawarta została umowa, dotycząca współpracy Z. N. P. z L. M. i K. i ryczałtowego wpłacania składek do L. M. i K. przez Zarz. Gł.

Z. N. P. za swoich członków. Treść tej umowy w uzgodnionej interpretacji podajemy poniżej.

I. Wszyscy członkowie Z. N. P. stali się z dn. 1. I. 1935 członkami Ligi Morskiej i Kolonjalnej, lecz składek członkowskich indywidualnie nie opłacają — ryczałtowo składki te opłaca za nich Zarz. Gł. Z. N. P.

II. Każdy członek Z. N. P., zgodnie ze Statutem Ligi Morskiej i Kolonjalnej, posiada następujące prawa:

1) prawo zabierania głosu i głosowania nad wnioskami na zebraniach Oddziałów L. M. i K.,

2) prawo korzystania z urządzeń stowarzyszenia, z wyjątkiem powstałych ze składek dodatkowych pewnej tylko grupy członków (np. kluby sportów wodnych, z których korzystanie regulują ich własne statuty lub regulaminy),

3) prawo do ulg i udogodnień stowarzyszenia (np. zniżki na kolejach, statkach itp.),

4) prawo noszenia odznaki L. M. i K.,

5) bierne prawo wyborcze do władz L. M. i K.,

6) czynne prawo wyborcze posiada:

a) każde Ognisko (Oddz. Grodzki) Związku za pośrednictwem upełnomocnionych delegatów licząc po 1 delegacie na każdych 10 członków, względnie do 10 członków Ogniska (Oddziału Grodzkiego),

b) każdy przewodniczący Wydziału Pracy Społecznej Ogniska (Oddziału Grodzkiego), Oddziału Powiat., Zarządu Okręgu, względnie jego zastępca a także członkowie Zarz. Gł. Z. N. P.

III. W najbliższym czasie wszyscy członkowie Z. N. P. otrzymają legitymacje L. M. i K. za pośrednictwem Zarz. Gł. Z. N. P. Legitymacja taka będzie ważna przy równoczesnem posiadaniu legitymacji związkowej.

Po otrzymaniu legitymacyj członkowie Z. N. P. będą współpracować z miejscowemi komórkami organizacyjnemi L. M. i K.

IV. Czasopisma Ligi Morskiej i Kolonjalnej:

Każde Ognisko (Oddz. Grodzki) Z. N. P. będzie otrzymywało dla użytku swych członków stale bezpłatnie za pośrednictwem Zarz. Gł. Z. N. P. następujące czasopisma L. M. i K.:

1. Morze (miesięcznik).
2. Polska na morzu (miesięcznik).
3. Szkwał (miesięcznik).
4. Sprawy morskie i kolonjalne (kwartalnik).

Ponadto ci członkowie Z. N. P., których Ognisko wydeleguje do konkursowych prac w L. M. i K. mają prawo do bezpłatnego otrzymania jednego z wyżej wymienionych czasopism z Zarz. Gł. Z. N. P.

Czasopisma te mogą otrzymać na żądanie i za pośrednictwem swego Ogniska (Oddz. Grodzki).

V. 1. Zarządy Ognisk (Oddz. Grodzkich) winny niezwłocznie (o ile tego dotychczas nie uczyniły) przesłać do miejscowych Oddziałów L. M. i K. wykaz wszystkich członków Ogniska (Oddz. Grodzkiego) i uzu-

pełniać wykaz ten stale w miarę napływania nowych członków, oraz podawać nazwiska tych, którzy przestali być członkami Z. N. P.

2. Zarządy Ognisk (Oddz. Grodzkich), Oddz. Powiatowych, i Okręgów winny podać równorzędnym komórkom organizacyjnym Ligi Morskiej i Kolonjalnej:

a) nazwiska przewodniczących Wydz. Pracy Społeczn. lub ich zastępców,

b) nawiązać kontakt z odnośnemi komórkami L. M. i K. a więc — Przewodniczący Wydz. Pracy Społ. Okręgów Z. N. P. z Zarz. Okręgów L. M. i K.Przew. Wydz. Pr. Społ. Oddz. Pow. Z. N. P. z Zarządami Obwodów L. M. i K.; Przew. Pr. Społ. Ognisk (Oddz. Grodzkich) Z. N. P. z Zarz. Oddziałów L. M. i K. — w celu ustalania form wzajemnego współdziałania i koordynowania pracy.

Zarząd Gł. L. M. i K. wydał już okólnik do swoich komórek organizacyjnych w terenie, informując o współpracy z Z. N. P.

* * *

Ważnym działem pracy Ligi Morskiej i Kolonjalnej, w którym zwłaszcza nauczycielstwo ma otwarte pole do działania są Szkolne Koła L. M. i K.

Celem pracy kół szkolnych L. M. K. jest: poznanie morza i Pomorza pod względem historycznym, geograficznym, biologicznym, kulturalnym, ekonomicznym i zrozumienie jego znaczenia dla Polski.

Środki do tego celu są następujące:

1. Wykorzystanie wody znajdującej się w najbliższej okolicy (rzek, jezior, stawów).
2. Nauka pływania, ćwiczenia na łodziach, kajakach i żaglówkach.
3. Organizowanie obozów letnich nad wodami śródlądowemi i morzem.
4. Organizowanie sportów wodnych, a w szczególności wycieczek kajakowych nad morze.
5. Organizowanie międzyszkolnych zawodów (kół sąsiedzkich z zakresu sportów wodnych.
6. Organizowanie sportów na lodzie.
7. Opracowywanie w swojej okolicy tras kajakowych i żeglarskich.
8. Urządzanie kursów teoretycznych i praktycznych budowy kajaka, żaglówki i nawigacji oraz modelarstwa statków morskich.
9. Organizowanie wycieczek na wybrzeże polskie.
10. Zapoznanie się teoretyczne z żeglugą morską.
11. Propagowanie naszych praw do własnego morza:
    a) prowadzenie korespondencji z innemi szkołami w sprawach dotyczących stosunku ich do spraw morskich,
    b) szerzenie wśród rodziny i znajomych wiedzy o sprawach morza przez dostarczanie odezw, broszur itp.
12. Nawiązanie stosunków ze szkołami na Pomorzu:
    a) korespondencja ze szkołami na Pomorzu, zmierzająca do poznania młodzieży z Pomorza, jej zwyczajów, warunków życia itp.,

b) organizowanie „Gwiazdki" dla marynarzy z marynarki wojennej i handlowej, przesyłanie albumów regjonalnych itp.

13. Urządzanie odczytów ilustrowanych filmami lub przezroczami.
14. Organizowanie miesięcznych zebrań (czytanie fragmentów literatury morskiej, deklamacja, śpiew, inscenizacja).
15. Opracowanie i wygłaszanie referatów na tematy: morze i Pomorze, nasze stosunki handlowe z zagranicą drogami morskiemi itp.
16. Tworzenie bibljotek, zawierających utwory o morzu i Pomorzu.
17. Gromadzenie obrazów ściennych, map i planów sytuacyjnych morza i Pomorza.
18. Zbieranie materjałów do albumów morskich.
19. Zapoznawanie się ze stosunkami polsko - gdańskiemi, naszemi prawami na terenie wolnego miasta oraz pamiątkami w Gdańsku i okolicy.
20. Organizowanie imprez i zbiórki na Fundusz Obrony Morskiej.
21. Zapoznawanie się z emigracją polską:
    a) zaznajomienie ze szlakami emigracji i jej ośrodkami,
    b) zaznajomienie ze stosunkami politycznemi, gospodarczemi, społecznemi i możliwościami ekspansji we wszystkich ośrodkach emigracji polskiej,
    c) nawiązanie korespondencji z młodzieżą polską na emigracji.
22. Propagowanie idei własnych kolonij.

Wytyczne powyższe stanowią ogólne ramy prac kół szkolnych L. M. i K., co nie wyklucza możliwości opracowywania własnego projektu pracy koła szkolnego L. M. i K.

UWAGA: We wszelkich sprawach wynikających przy realizowaniu poszczególnych punktów powyższego programu, a nasuwających jakiekolwiek wątpliwości, należy się zwracać do miejscowych jednostek organizacyjnych L. M. i K. lub bezpośrednio do Komisji dla Spraw Młodzieży Zarządu Głównego Ligi Morskiej i Kolonjalnej, Warszawa, ul. Widok 10, III piętro.

MINISTERSTWO W. R. i O. P. PRZECIWKO PRZYMUSOWYM SKŁADKOM W SZKOŁACH

W ostatnich czasach na łamy prasy coraz częściej przedostawały się odgłosy niezadowolenia ogółu rodziców ze stosowania niewłaściwych metod przy zbieraniu składek w szkołach.

Związek Nauczycielstwa Polskiego zawsze zajmował w powyższej sprawie stanowisko jasne i wyraźnie podkreślane. Nie negując nigdy doniosłości celów i wartości instytucyj społecznych, naprawdę pożytecznych (Liga Morska i Kolonjalna, L. O. P. P., Towarzystwo Popierania Budowy Szkół), domagał się stale przestrzegania przy wszelkich zbiórkach na terenie szkoły dwóch kardynalnych zasad: a) dobrowolności ofiar w stosunku do młodzieży, b) obrony nauczycielstwa przed zmuszaniem go do przymusowego ściągania składek od uczniów i uzależnia-

niem oceny pracy nauczyciela od... rezultatu pieniężnego przydzielonych mu zbiórek.

Składki w szkole na rzecz instytucyj o wybitnie wartościowych zadaniach państwowych lub społecznych, mają na celu nietyle efekt materjalny, ile wpływ wychowawczy: zrozumienie przez młodzież doniosłości pewnych potrzeb (np. budowa marynarki, floty morskiej, brakujących szkół etc.) oraz nauczenia jej ponoszenia dobrowolnych i świadomych ofiar dla dobra kraju. Zbiórka przymusowa nigdy nie osiągnie tych celów. Stanie się narzuconym, przykrym haraczem, zaszczepi dążenie do uchylania się wszelkiemi sposobami od przymusowej daniny, wytworzy w młodzieży wysoce szkodliwe nastawienie — pogląd na państwo i społeczeństwo jako na dokuczliwego poborcę podatkowego.

Zmuszanie nauczyciela do ściągania składek stawia go w nad wyraz przykrej sytuacji: zamiast wychowawcy i przyjaciela młodzieży staje się on... egzekutorem. Liczne konflikty z uczniami i rodzicami, powstające na tem tle, konieczność stosowania represyj wobec dzieci, które często nie opłacają składek z powodu tego, że w domu niema dla nich na śniadanie, na obuwie, na książki — wszystko to stwarza pomiędzy nauczycielem a młodzieżą, szkołą a domem, atmosferę niesłychanie ciężką, podkopującą wychowawczy wpływ szkoły.

Nauczycielstwo w imię dobrze zrozumianego dobra szkoły oraz w imię uprawnionej obrony godności swojego stanu, protestowało przeciwko przymusowym składkom na terenie szkoły oraz przeciwko bezprawnemu zmuszaniu pedagoga — wychowawcy do ściągania tego rodzaju składek, i co gorzej — stosowania przytem represyj w stosunku do młodzieży.

Składki na terenie szkoły muszą być dobrowolne, gdyż mają one rację bytu jedynie jako wyraz wzrastającej w duszach młodzieży świadomości obowiązków obywatelskich. Racjonalne, naprawdę pedagogiczne metody, stosowane przy zachęcaniu młodzieży do świadomej, z własnej woli płynącej ofiarności na pewne cele, bynajmniej nie zmniejszą efektu materjalnego (który zresztą w tym wypadku nie jest rzeczą pierwszorzędną: potrzeby państwa i społeczeństwa nie zaspokaja się pieniędzmi, składanemi przez młodzież szkolną). Natomiast usuwa ona niepotrzebne i wysoce szkodliwe nieporozumienie pomiędzy szkołą a domem, jednocześnie ograniczając działalność nauczyciela do jego właściwego zadania: uczyć i wychowywać.

Pan Minister W. R. i O. P. zwrócił się do podległych mu urzędów, dyrekcyj oraz kierowników wszystkich szkół i zakładów naukowych z przypomnieniem, że jedyną obowiązującą opłatą jest t. zw. taksa administracyjna. **Wszelkie inne składki i zbiórki mają charakter ściśle dobrowolny i w żadnym wypadku nie mogą być powodem dla wywierania jakiegokolwiek nacisku na młodzież.**

Tego rodzaju przypomnienie ze strony Pana Ministra W. R. i O. P. było potrzebne. Zostało ono przyjęte z prawdziwą wdzięcznością przez wszystkich zainteresowanych: nauczycieli, rodziców i młodzież szkolną.

Z. Mazur.

WOLNA TRYBUNA

NIE PORA NA NIEPOROZUMIENIA.

Czytając w „Naszym Głosie“ artykuł „O właściwy stosunek starszego nauczycielstwa do najmłodszego“ nasunęło mi się sporo uwag. Nie chcę obwiniać kolegów starszych ,ani najmłodszych. Wina leży po obydwu stronach.

Antagonizm pokoleń wskutek pogłębiającego się stale kryzysu gospodarczego i ścieśniania rynku pracy doznał poważnego zaostrzenia. Starsze pokolenie nie chce dobrowolnie odejść od warsztatu pracy. Dla młodszych niema miejsca przy nich, bowiem nowych warsztatów się nie otwiera, likwidując w dodatku już istniejące. Stąd obustronne podniecenie i rozgoryczenie.

Autor artykułu zamiast terminu „nauczyciel - praktykant“ propaguje tytuł „nauczyciel pracujący bezpłatnie“. Nie wiem poco i dlaczego? Tu już autor chyba sobie sprawy nie zdaje ze szkodliwych następstw swego rozumowania. Jeśli istnieje nauczyciel praktykant, nauczyciel kontraktowy, tymczasowy, stały i kierownik szkoły — to naprawdę nie widzę potrzeby stwarzania jeszcze jednej kategorji nauczycieli „pracujących bezpłatnie“.

Terminologja urzędowa takiej nazwy nie zna, pocóż ją wprowadzać, czy może dlatego, by z biegiem czasu z tych wszystkich kategoryj nauczycieli zrobić bezpłatnie pracujących?

Praca nauczycielska jak wszelka inna praca nie może być bezpłatną. Operując tak niebezpiecznemi terminami, gotowiśmy sprowadzić ją do rzędu pracy niepotrzebnej, którą można tolerować, ale która nie musi być. W tych warunkach i okolicznościach praca nauczycielska z łatwością mogłaby się przeobrazić w pewnego rodzaju szarwark oświatowy, w niewłaściwie zrozumiałą pracę „społeczną“, w tem znaczeniu, że nauczyciel pracowałby bezpłatnie, a władze nadzorcze otrzymywałyby dodatki służbowe, funkcyjne, djety, koszty podróży i t. p. jak to obecnie już ma miejsce w t. zw. „oświacie pozaszkolnej“, gdzie nauczycielstwo wprowadzone w błąd frazesami pracy „społecznej“ pracuje bezpłatnie, a plony tej pracy nauczycielskiej zbierają instruktorzy oświaty pozaszkolnej.

Nie wolno nam wnosić sporów w nasze szeregi nauczycielskie. Raczej wspólnemi siłami musimy walczyć o likwidację wszelkich szkodliwych, niepotrzebnych a kosztownych przerostów, uniemożliwiających zdrowy i swobodny rozwój szkolnictwa polskiego.

Grom.

SKOŃCZYĆ Z KURSAMI.

W numerze 6 Naszego Głosu, w dziale „Ciernie doli nauczycielskiej“ na stronie 140 w notatce „Po czyjej stronie wina?“ autor omawia nieporozumienia jakie zaszły między pp. instruktorami O. P. L. i G. a nauczycielstwem uczestniczącem w kursie O. P. L. i G. w Ostrowie, gdzie

jeden z instruktorów miał się wyrazić „Pracy nauczycieli w ciągu 10 lat nie było widać". Autor artykułu pyta „po czyjej stronie wina? I po co te ironiczne uwagi pod adresem ponad siły pracującego nauczycielstwa?".

Pozwolę sobie odpowiedzieć, że wina leży po naszej stronie, albowiem, gdyby nie było kursu, nikt nie rzucałby pod naszym adresem uszczypliwych uwag, i to jeszcze za pieniądze wyciśnięte z kieszeni dzieci i naszych własnych. Panowie instruktorzy siedzieliby spokojnie i wygodnie w domu, a nikt nie siałby nieporozumień ani nie spóźniał się.

Zresztą, cóż konkretnego może nam dać kurs O. P. L. i G.? Prawie każdy z nas służył w wojsku, wychodząc ze stopniem oficerskim. Szkoląc nas na kursach i poddając egzaminom traktuje się nas jak analfabetów, na co żadną miarą zgodzić się nie możemy. Czyż nie można napisać instrukcji i załączyć wykazu literatury, co samej sprawie przyniosłoby napewno więcej korzyści niż kosztowne kursy? Przecież istnieje obfita literatura przedmiotu we wszystkich językach cywilizowanych. Czytać każdy z nas umie, więc pocóż kursy? Czy statystyka odbytych kursów O. P. L. i G. ochroni nas przed atakami lotniczemi i gazowemi? Śmiem wątpić. Należałoby nareszcie zerwać z bezmyślnym zwyczajem i wiarą w „cudowną" skuteczność kursów. O celowości tej pracy społecznej świadczy najlepiej organizacja samego kursu w Ostrowie.

Trzeba więc skończyć z takiemi kursami. Nie pozwalajmy na to, by traktowano nas jak analfabetów, czy niedouków.

Milski.

Życzenia „Wesołego Alleluja" oraz miłego w czasie Świąt wypoczynku, Koleżankom i Kolegom

przesyłają

Zarząd Okręgu Z. N. P. i Redakcja „Naszego Głosu"

CIERNIE DOLI NAUCZYCIELSKIEJ

PAN WÓJT POLECA...

Kierownictwa szkół w gminie Czerwonak, w pow. poznańskim, otrzymały następujące pismo:

Wójtostwo Obwodowe
Czerwonak Czerwonak, dnia 15 marca 1935 r.

Do

Pana Kierownika Szkoły

w . . . .

W związku z uroczystościami Imienin Pana Marszałka Piłsudskiego polecam Panu o dopilnowanie, aby w tym dniu od rana do wieczora wszelkie budynki publiczne tj. szkoły, budynki gminne i urzędy gminne itp. oraz o ile możliwe i domy prywatne były udekurowane flagami, oraz nalepkami okiennemi.

Zaznaczam, że w dniu tym przeprowadzę odpowiednią kontrolę i w razie niezastosowania się do niniejszego zarządzenia — wyciągnę odpowiednie koncekwencje.

WÓJT:
(—) **Fr. Sauszek.**

Pismo to podajemy dosłownie bez zmian, z błędami stylistycznemi i ortograficznemi jako ciekawy dokument urzędowania p. wójta Sauszka.

Mamy nadzieję, że zwierzchnie władze zainteresują się bliżej gorliwością urzędową pana wójta i pouczą go przedewszystkiem o tem, że pisma urzędowe należy pisać poprawnie, a następnie, że kierownicy szkół nie mogą pilnować aby urzędy gminne były udekorowane w uroczyste dni flagami, bo to należy do kompetencji pana wójta oraz, że wydawanie w takich sprawach poleceń kierownikom szkół przekracza jego kompetencje.

Takie pouczenie pana wójta jest niezbędne w interesie służby, bo niewiadomo jakie jeszcze polecenia sprzeczne ze swemi kompetencjami może pan wójt Sauszek wydać w przyszłości i sprawić władzom swoją osobą dużo kłopotu.

Jeśli zaś chodzi o troskę pana wójta o udekorowanie szkół w dzień Imienin Pana Marszałka Piłsudskiego to zapewniamy, że troska ta jest całkowicie zbyteczna. Szkoły, także i w gminie Czerwonak, bez poleceń pana wójta święciły już dawniej i święcić będą dzień Imienin Marszałka Piłsudskiego nietylko przez wywieszanie flag i dekorowanie budynków. A o tem pan wójt wiedzieć powinien.

KOMITET OBYWATELSKI CZY SĄD?

W dniu 11. bm. odbyło się w Magistracie w Skokach pod przewodnictwem burmistrza p. Smeklały zebranie przedstawicieli miejscowych władz i organizacyj społecznych celem zorganizowania Komitetu Obchodu Imienin Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego i ułożenia programu obchodu.

Po zaprotokółowaniu obecnych (15 osób) zabrał glos ks. proboszcz T. Zamyslowski i zażądał zaprotokółowania swego oświadczenia, że do żadnego komitetu nie wejdzie, jeśli w nim będzie również kierownik szkoły p. Biłozor Stefan, a to z następujących powodów:

a) że nauczycielstwo bojkotuje go towarzysko;

b) że nauczycielstwo bojkotuje tych kupców - radnych miasteczka, którzy podpisali protest przeciw urządzonej w szkole zabawie nauczycielskiej;

c) że 23-letni nauczyciel odmówił składki na pomnik, stawiany w rynku i powiedział ironicznie do kwestarzy, że go przecież do społeczeństwa nie zaliczają;

d) i z tego wreszcie powodu, że nauczycielstwo wogóle źle się ustosunkowało do społeczeństwa i księdza.

Po tych wywodach kierownik szkoły poprosił o zaprotokółowanie swego orzeczenia, że wywodów księdza nie uznaje i stwierdza, że są to osobiste wycieczki księdza, które w żadnym wypadku nie powinny mieć miejsca na obecnem zebraniu, gdyż godzą one w powagę Komitetu Obchodu Imienin Pierwszego Marszałka Polski.

W sprawie tej zabrali głos p. Leon Szalow — przewodn. M. Rady Szk. i prezes Ochotniczej Straży Pożarnej — oraz dentysta p. Jan Katz — opiekun pododdziału Związku Strzeleckiego, którzy zgodnie stwierdzili, że ksiądz nie powinien na zebraniu publicznem załatwiać swoje osobiste porachunki i narzucać swoje sądy o ludziach, gdyż nie na sąd oni przybyli.

Pan burmistrz był jednak przeciwnego zdania, twierdząc, że kto walczy z księdzem, ten walczy z religją i zachęcając zebranych do zatrzymania księdza w komitecie, zarządził tajne głosowanie.

Pięć osób do głosowania wogóle nie przystąpiło, motywując tem, że sprawa ta ma czysto osobisty charakter i dlatego w głosowanie bawić się nie będą.

Ponieważ 9 osób, **łącznie z burmistrzem i księdzem** oddało kartki z nazwiskiem księdza, kier. szkoły musiał zebranie opuścić.

Na prośbę kier. szkoły, by zaprotokółowano motywy wstrzymania się pięciu osób od głosowania, burmistrz odpowiedział, że są to rzeczy w protokóle niepotrzebne.

Również nie zaprotokółował swego powiedzenia o „zwalczaniu" księdza i religji.

Czy takie postępowanie p. burmistrza jest właściwe?

Z ŻYCIA NASZEJ ORGANIZACJI

ZBLIŻA SIĘ BOLESNA ROCZNICA.

W dniu 20 maja upłynie rok od chwili, w której zmarł tragiczną śmiercią długoletni prezes naszego Okręgu śp. Franciszek Zych. Zmarł On na posterunku pracy organizacyjnej, w czasie zagajania obrad Okręgowego Zjazdu Delegatów, w chwili gdy wypowiadał pełną bólu i żalu skargę nauczycielstwa na krzywdzące postanowienia nowej ustawy uposażeniowej.

Spoczął po trudach życia na cmentarzu św. Marcina w Poznaniu. Na cmentarzu tym znajduje się Jego mogiła oznaczona małym drewnianym krzyżem.

Nietrwały ten znak na mogile zamienić musimy obecnie na trwały, godny zasłudze pomnik. Pomnik ten musimy wystawić wspólnemi siłami w bolesną rocznicę śmierci.

Zwracamy się przeto do wszystkich członków organizacji o złożenie odpowiedniej kwoty w Zarządach swych Ognisk, a Zarządy te prosimy o przeprowadzenie w najbliższym czasie zbiórki na wybudowanie pomnika i odesłanie zebranych sum najpóźniej do dnia 10 maja na konto P. K. O. Nr. 208-262 z zaznaczeniem, że nadsyłane pieniądze są przeznaczone na pomnik śp. prezesa Zycha.

Tragicznie zmarły prezes naszego Okręgu śp. Franciszek Zych całe Swe życie poświęcił sprawom i obronie nauczycielstwa i w walce o nasze prawa zginął na posterunku. Niechże nauczycielstwo odwdzięczając się za to, na mogile śp. Franciszka Zycha wystawi trwały pomnik, godny pracy i poświęceniu zmarłego przywódcy naszej organizacji.

Zarząd Poznańskiego Okręgu Z. N. P.

OKRĘGOWE ZGROMADZENIE DELEGATÓW Z. N. P.

Tegoroczne Okręgowe Zgromadzenie Delegatów na mocy uchwały poprzedniego Zjazdu odbędzie się w Bydgoszczy lub Inowrocławiu. Zgromadzenie odbędzie się w czasie Zielonych Świąt. Program i miejsce obrad podane będzie w następnym numerze.

Podając obecnie wiadomość o Zgromadzeniu prosimy o poczynienie w terenie następujących przygotowań do Zgromadzenia:

1. Najdalej do końca maja należy zwołać zebranie członków Ognisk i Zarządów Oddziałów Powiatowych dla dokonania wyborów delegatów na Zgromadzenie (art. 53 statutu) oraz dla uchwalenia wniosków mających być przedmiotem obrad XIV Zgromadzenia Okręgowego.

2. Nazwiska wybranych delegatów oraz wnioski (każdy na osobnej kartce — pisać czytelnie — po jednej stronie — zostawić margines — każdy wniosek musi być podpisany i zaopatrzony pieczęcią Ogniska lub Oddziału) należy wysłać **do dnia 31 maja** pod adresem Zarządu Okręgu, Poznań, Jasna 11. Wnioski wysłane po tym terminie rozpatrywane nie będą, chyba że Zgromadzenie uchwali ich nagłość.

3. Każde Ognisko jak również Oddział Powiatowy powinny być na Zgromadzeniu reprezentowane.

ZWIĄZKOWA ORGANIZACJA POMOCY DLA CZŁONKÓW MAJĄCYCH SKŁADAĆ EGZAMINY PRAKTYCZNE.

Jedną z trudności, z jakiemi w pracy szkolnej spotyka się początkujący nauczyciel, to egzamin praktyczny.

Rozporządzenie Pana Prezydenta z dnia 6. III. 28 r. daje wprawdzie ramy ustawowe dla przeprowadzenia tego egzaminu, niewiele jednak mówi o tem, czego od nauczyciela należy wymagać, jak się do niego ustosunkować podczas egzaminu — słowem nie wskazuje wyraźnie na co nauczyciel musi być przygotowany.

Nie będziemy w tem miejscu poruszali istoty samego egzaminu, ani też form, nakreślonych dla niego w rozporządzeniu z dnia 6. III. 28 r. — na ten temat Z. N. P. złożył Ministerstwu W. R. i O. P. odpowiedni memorjał i w chwili, gdy Władze szkolne przystąpią do ewentualnej reformy tegoż, Związek stanowisko swoje odpowiednio umotywuje.

Licząc się natomiast ze stanem faktycznym Z. N. P. uważa za swój obowiązek, aby otoczyć nauczyciela należytą opieką i przygotować go jaknajlepiej do egzamniu praktycznego.

W tym celu Wydział Pedagogiczny Z. N. P. zakłada w siedzibie każdego Okręgu Związku stałą organizację niesienia pomocy nauczycielstwu w przygotowaniu się do egzaminu praktycznego za pośrednictwem Zarządów Okręgów Z. N. P.

Formy tej pomocy zostaną odpowiednio opracowane i przystosowane zarówno do wymagań zawartych w rozp. z dnia 6. III. 28 r., jak również do warunków pracy w szkole w nowym ustroju szkolnym.

Pomoc dla nauczycieli mających przed sobą egzamin praktyczny będzie polegała na udzieleniu porad i wyjaśnień w drodze indywidualnych i zbiorowych konfeerncyj, czynnych stale w czasie feryj zimowych i letnich.

Pierwsze konferencje przygotowujące do egzaminu praktycznego odbędą się podczas feryj letnich 1935 r. Udział w tych konferencjach jest dla członków Z. N. P. bezpłatny. Wydziały Pedagogiczne w Okręgach otrzymają z Zarz. Głównego odpowiednie kwoty na pokrycie wydatków związanych z opłacaniem prelegentów i pracy pedagogicznej oraz książki do bezpłatnego wypożyczania.

Zwracamy się do wszystkich tych, którzy mają składać egzamin praktyczny po ferjach letnich 1935 r. (t. j. tych wszystkich, którzy tego egzaminu do 15. VI. 1935 r. nie złożą — obojętnem zaś jest, czy będą składali w 1935 r. na jesieni, czy też w 1936 czy 1937), aby zgłosili uczestnictwo w konferencjach przygotowujących do egz. prakt. w okresie lata 1935 r.

Zgłoszenia nadsyłać należy do Zarządu Okręgowego Z. N. P. w Poznaniu, ul. Jasna 11 na pocztówce, czytelnie, z podaniem dokładnego adresu oraz z zaznaczeniem powiatu. Można również na tem zgłoszeniu wyrazić życzenia, co do miejscowości, w której należałoby kurs zorganizować. Zgłoszenia nadesłać należy do dnia 1 maja. Nadesłane po tym terminie, nie będą uwzględnione.

KURS PEDAGOGIKI PRAKTYCZNEJ I TATERNICTWA W ZAKOPANEM.

Okręgowy Wydział Pedagogiczny Z. N. P. w Poznaniu organizuje w Zakopanem .Kurs Pedagogiki Praktycznej i Taternictwa, w czasie od 10 lipca do 12 sierpnia br.

Celem tego kursu jest:

a) zaznajomienie uczestników z metodami badania środowiska dziecka i ze sposobami poznawania psychiki dziecka na tle nowych programów i statutu szkoły powszechnej, wraz z ćwiczeniami praktycznemi;

b) praktyczne zaznajomienie z realizacją nowego programu nauki języka polskiego;

c) zajęcia świetlicowe;

d) liczne wycieczki w urocze Tatry i Pieniny.

Przy kursie będzie uruchomioną szkoła ćwiczeń, bibljoteka pedagogiczna, czytelnia i świetlica towarzyska.

Mieszkania będą wspólne. Należy zabrać prześcieradło, koc, poduszkę i siennik. Utrzymanie całodzienne (śniadanie, obiad i kolacja) wskaże kierownictwo kursu prywatnie w cenie około 2 zł. dziennie.

Na kurs należy przyjechać dnia 9 lipca br. i zgłosić się w kancelarji kierownictwa kursu, w 7 klas. szk. pow. (obok kościoła farnego), przy ul. Nowatarskiej.

Opłata za kurs wynosi 40 zł., z czego 10 zł. należy przesłać jako zadatek na konto czekowe: Kursy Nauczycielskie Okręgu Zw. Naucz. Polskiego. Konto czekowe Nr. 291 975, a pozostałą kwotę uiścić zgóry w dniu przyjazdu do Zakopanego. W razie rezygnacji z kursu zadatek przepada.

Osobom przyjętym na kurs wyślemy legitymacje w dniu 10 czerwca br., na podstawie których uczestnicy kursu uzyskają przejazdy koleją do Zakopanego i z powrotem według taryfy wojskowej, o co czynimy starania.

Szczegółowe prospekty, czeki, karty wpisowe i wszelką korespondencję w sprawie kursu załatwia do 8 czerwca br.: Sekcja Pedagogiczna Z. N. P. w Ostrzeszowie Wlkp., ul. Kolejowa 47, I. p. Grand Hotel. Na odpowiedź należy załączyć znaczek pocztowy za 25 gr.

KURS MATEMATYCZNO - PRZYRODNICZY W KARTUZACH.

Okręgowy Wydział Pedagogiczny Z. N. P. w Poznaniu organizuje w Kartuzach kurs poświęconiy zagadnieniom dydaktyki przedmiotów matematyczno - przyrodniczych.

W szczególności w zakres wykładów wchodzić będą:

a) nowsze kierunki psychologiczne stanowiące teoretyczną podbudowę programów ministerjalnych z specjalnem uwzględnieniem psychologji strukturalnej i indywidualnej;

b) zaznajomienie z realizacją nowego programu arytmetyki i geometrji;

c) wybrane zagadnienia z zakresu realizacji nowego programu nauki o przyrodzie;
d) krajoznawstwo.

Poza wykładami przewiduje się urządzenie licznych wycieczek nad brzegi uroczych jezior kaszubskich i na brzeg morza.

W czasie trwania kursu obecna będzie na miejscu fachowa siła z zakresu wychowania fizycznego, co umożliwi słuchaczom poświęcić czas wolny od zajęć uprawianiu sportów wodnych pod właściwem kierownictwem.

Dla tych słuchaczy, którzy mają zamiar w późniejszym terminie przystąpić do egzaminu z Państw. Wyż. Kursu Nauczyc. (grupa mat.-przyr.) istnieć będzie możność powtarzania materjału z zakresu algebry i fizyki w ramach kolokwjum wstępnego na W. K. N. bez specjalnej dopłaty.

Przy kursie uruchomiona będzie czytelnia czasopism i świetlica. Mieszkania będą wspólne. Należy zabrać koc, prześcieradło, poduszkę i siennik. Utrzymanie całodzienne wskaże kierownictwo kursu prywatnie w cenie około 2 zł dziennie.

Kurs trwa od 9 lipca do 12 sierpnia br. Na kurs należy przyjechać do Kartuz dnia 9 lipca br. i zgłosić się w kancelarji kierownika kursu w 7-mio klasowej szkole powszechnej.

Opłata za kurs wraz z mieszkaniem, obsługą, światłem i wycieczkami pieszemi wynosi razem **35 złotych.**

Zadatek na kurs w wysokości 10 zł należy przesłać na konto czekowe „Kursy Nauczycielskie przy Zarządzie Okręgowym Związku Naucz. Polskiego“ **Nr. 201 975,** (uprasza się o zaznaczenie celu przesyłki na odwrotnej stronie przekazu) a pozostałą kwotę uiścić zgóry w dniu przyjazdu do Kartuz. W razie rezygnacji z kursu zadatek przepada.

Zgłoszenia na kurs należy dokonać do 8 czerwca br. pod adresem: Wydział Pedagog. Zarządu Okręg. Z. N. P. Poznań, ul. Jasna 11, m. 7. Tamże załatwia się sprawy prospektów, kart wpisowych i wszelką korespondencję. Na odpowiedź należy dołączyć znaczek pocztowy za 25 groszy.

Osobom przyjętym na kurs wyślemy legitymacje w dniu 10 czerwca bież. roku na podstawie której uczestnicy kursu uzyskają prawdopodobnie przejazdy koleją do Kartuz i z powrotem według taryfy wojskowej, o co czynimy starania.

KOLONJA LECZNICZA W INOWROCŁAWIU.

Zarząd Ogniska Związku Nauczycielstwa Polskiego w Inowrocławiu organizuje w gimnazjum żeńskiem im. Marji Konopnickiej kolonję leczniczą na 50 łóżek dla członków Z. N. P. i ich rodzin. Pierwszeństwo mają członkowie Związku. Opłata za wspólne mieszkanie — osobno dla pań i panów (5—6 osób) w jednej sali wynosi dziennie 1,— zł.

Utrzymanie będzie wynosiło 2,50 zł. dziennie. Członkowie kolonji otrzymają 50 proc. zniżki cen na kąpiele solankowe i 25 proc. na kąpiele

borowinowe i inne zabiegi lecznicze. Kolonję uruchamia się od 16-go czerwca do 15 lipca 1935 r. i od 16 lipca do 15 sierpnia 1935 r. Solanka, ług i borowina inowrocławska leczą wadliwą przemianę materji, artretyzm, podagrę, gościec stawów i mięśni, choroby kobiece, choroby dzieci, choroby serca i naczyń krwionośnych (skleroze), choroby nerwowe, zakatarzenie dróg oddechowych itp. Najnowsze urządzenie: sanatorjum radowe. Zadatek w kwocie 20,— zł. należy wpłacić do końca maja b. r. w Powiatowej Kasie Oszczędności w Inowrocławiu, konto P. K. O. Nr. 207-038, zaznaczając na odwrotnej stronie blankietu: Kolonja Lecznicza, Ognisko Nr. 42476.

Zgłoszenia z podaniem terminu pobytu (w czerwcu i lipcu, czy lipcu i sierpniu) przyjmuje kol. Kusiński, kierownik szkoły powsz. Nr. 1 w Inowrocławiu. Należy z sobą zabrać koc, prześcieradło, poduszkę.

PRZESUNIĘCIE TERMINU WYCIECZKI DO NIEMIEC.

Ze względów od organizatorów niezależnych, projektowana wycieczka do Niemiec odbędzie się dopiero we wrześniu. Koszta tej wycieczki, 8—10-dniowej wyniosą około 250 zł. Uczestnicy wycieczki zwiedzą najważniejsze ośrodki pracy pedagogicznej w Berlinie; Hamburgu, Dreznie i Wrocławiu.

Ze względu na konieczność przygotowania listy uczestników do zatwierdzenia jej przez władze, zgłoszenia należy nadsyłać do dnia 10-go maja do Zarządu Okręgowego Z. N. P., Poznań, ul. Jasna 11. Dalsze informacje w sprawie zadatku, kosztów itd. przesłane będą indywidualnie tym, którzy zgłosili swe uczestnictwo.

POZNAJ SWÓJ KRAJ.

Oto hasło wycieczki organizowanej przez Zarząd Warszawskiego Okręgu Związku Nauczycielstwa Polskiego w czasie od 20. VII. — 8. VIII. 1935 r.

Przez 18 dni niefrasobliwej włóczęgi, specjalnym pociągiem noclegowym, któżby nie zapragnął zwiedzić całą zachodnią i południową połać Polski?

Polskie Morze, Szwajcarja Kaszubska, Toruń, Poznań, Jasna Góra, Śląsk, Tatry, Pieniny, Zagłębie naftowe, bohaterski Lwów, słoneczne Zaleszczyki — ileż to niezapomnianych wrażeń.

Niechaj nikt nie zaniecha tej sposobności.

Całkowity koszt wycieczki, łącznie z utrzymaniem i zwiedzaniem — dla nauczycieli członków Związku i ich rodzin — 170 złotych, dla niecłonków — 180 złotych.

Zgłoszenia na pozostałe miejsca należy nadsyłać do Zarządu Warszawskiego Okręgu Z. N. P. w Warszawie, ul. Smulikowskiego, przesyłając jednocześnie 20 zł zadatku, resztę w ratach miesięcznych po 50 zł. Pieniądze wpłacać na konto P. K. O. Nr. 25.918 (brzmienie: Związek Nauczycielstwa Polskiego, Okręg Warszawski).

PROGRAM WYCIECZEK I KOLONIJ KRAKOWSKIEJ KOMISJI WCZASÓW.

27-dniowa wycieczka wraz z wypoczynkiem do**Austrji, Niemiec, Szwajcarji, Włoch i Jugosławji** w czasie od 4—30. VII.

18-dniowa wycieczka do **Belgji** (na światową wystawę) **Francji, Niemiec, Austrji i Czechosłowacji** z krótkim wypoczynkiem w Trenczyn - Cieplicach w czasie od 2—19. sierpnia.

Wycieczka Szlakiem Beskidu od źródeł Wisły aż do Zaleszczyk, w czasie od 2—30. VII.

Wycieczka po Polsce **Środkowej** (dalszy ciąg wycieczki z roku zeszłego po Polsce Wschodniej) w czasie od 15. VII.—5. VIII.

Kolonja wypoczynkowa nad Bałtykiem w **Helu** od 15. VI.—20. VIII.
Dokładne prospekty i szczegółowe informacje przesyła Okręgowa Komisja Wczasów Z. N. P., **Kraków**, Rynek gł. 43 po przesłaniu znaczka pocztowego.

INFORMACJE W SPRAWIE PRZYJĘCIA DO SANATORJUM Z. N. P. W ZAKOPANEM.

Aby móc rozpocząć kurację w naszem Sanatorjum w Zakopanem, należy w pierwszym rzędzie wnieść podanie o przyjęcie.

Podania wnosi się bezpośrednio do: Dyrekcji Sanatorjum Związku Nauczycielstwa Polskiego w Zakopanem. Nie należy zatem wnosić podania przez Ognisko czy Oddział Powiatowy, nie należy również skierowywać je do Zarządu Głównego do Warszawy.

Do podania o przyjęcie nie załączać żadnych zaświadczeń ani lekarskich ani organizacyjnych. Załączyć natomiast należy dokładny i czytelny adres wnoszącego podanie jak i znaczek pocztowy na odpowiedź.

Na wniesione podanie starający otrzymuje odwrotnie:
a) druczek organizacyjny do wypełnienia,
b) druczek informacyjny,
c) kwestjonarjusz lekarski.

Druczek organizacyjny wypełnia Zarząd Ogniska, stwierdzając, iż starający się o przyjęcie do Sanatorjum jest związkowcem, od kiedy, czy był nauczycielem i związkowcem w czasie zbiórki 1%-ej na rzecz budowy Sanatorjum. Wypełniony kwestjonarjusz organizacyjny jest podstawą przyjęcia do Sanatorjum. Regulamin bowiem przyjęć stanowi, i żpierwszeństwo w przyjęciu mają Koleżanki i Koledzy, którzy w okresie akcji zbierania 1% na rzecz budowy Saonatorjum byli członkami Związku i 1% opłacali, następnie wszyscy Związkowcy, którzy najpóźniej w rok po objęciu obowiązków zawodowych wstąpili do organizacji — choćby to było już poza okresem 1%-owej akcji.

Ci członkowie opłacają ulgową taryfę dzienną, wynoszącą jak w tej chwili 2,75 zł, jeżeli posiadają karty skierowania. (Taryfa ta jest zmienna, uzależniona od stawki, jaką wpłaca Rząd.)

Tę samą taryfę opłacają członkowie ich rodziny najbliższej tj.: żona (mąż), syn, córka, o ile posiadają kartę skierowania.

Wszyscy inni choćby obecnie członkowie, którzy w czasie akcji 1% byli nauczycielami lecz poza szeregiami Organizacji — jak też i ci, którzy, wstąpiwszy do zawodu po ukończeniu akcji 1% namyślali się więcej jak rok, czy do Organizacji wstąpić należy — płacą taryfę normalną t. j. 3,75 zł, o ile posiadają kartę skierowania. Tę samą taryfę płacą członkowie ich rodzin: żona (mąż), syn, córka, jeżeli posiadają kartę skierowania.

Druczek informacyjny poucza, co należy wziąć ze sobą do Sanatorjum.

Kwestjonarjusz lekarski wypełnia lekarz leczący chorego. Na podstawie tego kwestjonarjusza następuje przyjęcie chorego do Sanatorjum. Poza wypełnieniem tych wstępnych, a rzeczowych formalności — pozostają choremu do załatwienia na miejscu dwie sprawy:
1. urlop;
2. karta skierowania.

I jedno i drugie otrzymuje się na zasadzie orzeczenia lekarza powiatowego w drodze znanej każdemu. Więc: trzeba podjąć w Inspektoracie (w niektórych powiatach w kierownictwie szkoły) kartę porady i z nią udać się do lekarza pow., który wystawia wniosek o urlop — do Kuratorjum jak i kartę skierowania. Według najnowszego rozporządzenia władz karta skierowania musi być poświadczona przez Wojew. Urząd Zdrowia. Należy przedewszystkiem pamiętać, że *bez karty skierowania wyjeżdżać noie należy,* chyba, że chory decyduje się leczyć na własny koszt. Sanatorjum ma jedynie prawo postawien.a wniosku o przedłużenie karty skierowania do określonego ustawą czasu.

To samo dotyczy urlopów. Aby wyjechać do Sanatorjum przed rozstrzygnięciem sprawy urlopu przez Kuratorjum należy wystarać się o tak zw. „urlop inspektorski“ t. j. 28-dniowy. W międzyczasie Kuratorjum załatwi prośbę o urlop bądź też pacjent wniesie już z Sanatorjum podanie o przedłużenie urlopu.

Karta skierowania upoważnia chorego do leczenia na koszt Skarbu Państwa, może opiewać dla nauczycieli czynnych i emerytów do 6 miesięcy w roku kalendarzowym dla uprawnionych członków rodzin do 3 miesięcy. Przyjęcie do Sanatorjum następuje zawsze po kilku dniach.

Pacjent może sam oznaczyć dogodny mu termin, w tym jednak wypadku nie może mieć do Dyrekcji żadnych pretensyj, jeżeli przyjęcie nastąpi nieco później. Pod żadnym warunkiem nie wolno przyjeżdżać do Sanatorjum bez wezwania. Najsilniej obsadzone są miejsca w miesiącach: grudzień — marzec — czerwiec — wrzesień. Objaw ten podyktowany jest z jednej strony terminami rozpoczęcia roku szkolnego itp., z drugiej zaś mylnem przeświadczeniem, że w Zakopanem najlepiej leczyć się w zimie lub pełnem lecie. Przeświadczenie to jest według opinji lekarzy mylne i powoduje nierówną fluktuację w Sanatorjum — pozatem wiadomo, że kurację należy rozpocząć wcześniej — niż za późno.

W razie trudności w uzyskaniu czy to urlopu, czy karty skierowania, należy natychmiast zwrocić się do Zarządu Okręgu Związku z prośbą o interwencję.

KOMUNIKATY.

INFORMACJE.

Od początku bieżącego roku otrzymują „Nasz Glos" wszyscy członkowie Związku na terenie Okręgu. Ponieważ Zarząd Główny pobiera składki i prowadzi ewidencję, on też nadsyła nam adresy do wysyłki „Naszego Głosu". Zarząd Okręgowy adresów nie prowadzi. Wobec powyższego zmiany adresu kierować należy wprost do Warszawy.

Zarząd Okręgu nie posiada ksiąg i druków organizacyjnych, poza deklaracjami i legitymacjami, więc zapotrzebowania w tej sprawie kierować należy do Zarządu Głównego, Warszawa, ul. Smulikowskiego.

Wszystkim, którzy zgłosili się w ostatnich dniach o przyjęcia na Wyższy Kurs Naucz. odpowiadamy tą drogą iż listy słuchaczy zostały zamknięte i więcej zgłoszeń się nie przyjmuje.

LEGITYMACJE DLA CZŁONKÓW.

Zarząd Okręgu wystawia legit. tylko dla tych członków, którzy wstąpili do Związku po 1 września 1933 r. Dla wcześniejszych wystawia Zarząd Główny.

Legitymację wystawia się po nadesłaniu przez Zarząd Ogniska odnośnego pisma, stwierdzającego przynależność do Związku danego kolegi (data) oraz gotówkę po 75 gr za legitymację w płótnie, względnie 1,50 zł w skórze.

Gotówkę wysłać czekiem P. K. O. Nr. 208.262 Zamawiać najmniej 3 legitymacje. Przy zamawianiu legitymacyj należy doliczyć na porto 50 gr.

KOMUNIKAT ODDZIAŁU GRODZKIEGO Z. N. P. W POZNANIU.

OKÓLNIK Nr. 2.

1. Przypominamy, że składka miesięczna wynosi dla członków w Poznaniu:
   a) czynnych 2,60 zł
   b) emerytów 1,45 zł.
2. W przypadku przekazywania składek na konto P. K. O. Nr. 208.067 prosimy szczegółowo i dokładnie oznaczyć okres składkowy, nazwisko płacącego składkę i jej wysokość. Leży to w wyłącznym interesie członków celem uchronienia ich od żądania od nich ewentualnego podwójnego uiszczenia składki, a ponadto ułatwia pracę skarbnikowi.
3. P. T. Członków prosi się, by na listach składek, przedstawianych w poszczególnych szkołach, o ile nazwiska ich nie figurują na tychże listach zamieścili adnotację, że są członkami, oraz że składkę zapłacili i wzmiankę tę podpisali.
4. Również uprasza się P. T. Członków, aby w powyższych listach składek, w odnośnej rubryce przy swojem nazwisku umieścili podpis na stwierdzenie, że składkę wymienioną w tejże liście zapłacili.
5. Na przyszłość skarbnik nie będzie uznawał uskutecznionej zapłaty składek wprost do Zarządu Głównego, albowiem w myśl statutu, składki należy wyłącznie przesyłać

do Oddziału Grodzkiego, który rozlicza się bezpośrednio z Zarządem Głównym. Przestrzeganie tej zasady należytego przekazania składek leży w interesie sprawnego funkcjonowania organizacji kasowej. Dlatego prosimy się ściśle do tego zastosować.

6. W najbliższym czasie rozesłane zostaną wszystkim P. T. Członkom karty ewidencyjne. Zwracamy już teraz na to uwagę i prosimy karty te szczegółowo i wyczerpująco wypełnić i możliwie odwrotnie zwrócić. Wypełnienie kart ewidencyjnych jest potrzebne dla wystawienia członkom legitymacji związkowej, oraz w celach statystycznych i dla kasy pośmiertnej.
7. W lokalu własnym będzie w najbliższym czasie umieszczona skrzynka na listy, do której prosimy wrzucać wszelką korespondencję pod nieobecność sekretarza.

SEKCJA SPORTOWO - TOWARZYSKA W POZNANIU.

W Oddziale Grodzkim Z. N. P. w Poznaniu została zorganizowana pod przewodnictwem kol. J. Sadowskiej Sekcja Sportowo - Towarzyska, która nakreśliła plan swej działalności i przystąpiła do jego realizowania. Sekcja zamierza zorganizować:

1. Klub tenisowy.
2. Klub wioślarski.
3. Zespół lekkiej atletyki.
4. Lekcje szermierki.
5. Kurs pływania.

Koleżanki i Koledzy z m. Poznania pragnący brać udział w którymkolwiek z tych działów sportu proszeni są o zapisywanie się w soboty od godz. 18-tej do 19-tej w lokalu Związku, Jasna 11.

ZEBRANIA OGNISK I ODDZIAŁÓW.

B r o d n i c a. W dniu 17 marca odbyło się w szkole powszechnej Walne Zgrom. Ogniska. Poza sprawozdaniem omawiano: a) cele i zadania zorganizowanego Zarządu Obwodowego Z. N. P., b) współpracę z organizacjami społecznemi na terenie Ogniska, c) konieczność podniesienia życia organizacyjnego w Ognisku. Członków Ogniska musi cechować solidarność i karność organizacyjna, bo od tego zależna jest skuteczność działania władz organizacyjnych. W dniu imienin Marszałka Piłsudskiego Ognisko złożyło 10 zł. na hydroplan na ręce Dowódcy 67 p. p. w Brodnicy. Do Zarządu weszli: kol. Dąbrowski — prezes, kol. Pabkowski — zastępca, kol. Zantkowa — sekretarka, kol. Bonianka — skarbniczka.

G r u d z i ą d z. W sobotę, 9 marca br. odbyło się w Grudziądzu Walne Zgromadzenie Oddziału Grodzkiego w wypełnionej po brzegi sali szkolnej, gdyż liczba członków dosięgła setki. W zebraniu wzięli udział pp. podinsp. szkolni D. Sołtysik i Werner. Zarząd Okręgu reprezentował kol. Wycech, który wygłosił referat: „O sytuacji w szkolnictwie w dobie obecnej". Po dysgusji i sprawozdaniach udzielono absolutorjum ustępującemu Zarządowi i wybrano nowy Zarząd. Na prezesa jednogłośnie ponownie kol. Stępienia, na sekretarza kol. Ktysia, na skarbnika kol. Szteinową, na członków: kol. kol. Wieczyńskiego, Gunię, Maciejewskiego, Arentowicza, Brandtową, Kozubowską, Krutha, Strzyżewskiego, Grützmacherównę i Królikowskiego. Do Komisji Kontrolującej: kol. kol. Kalinowskiego, Welca i Jasieńską. Do Sądu Honorowego: kol. kol. Ptasińską, Jaśkiewicza, Rychcika, Witkowską i Żyborską.

W tej samej sali dnia następnego o godzinie 8-mej rano odbyło się Walne Zgromadzenie Członków Oddziału Powiatowego Z. N. P. Zjazd był licznie obesłany przez wszystkie Ogniska Z. N. P. z powiatu. Przedstawiciel Zarządu Okręgowego p. Wycech wygłosił referat organizacyjny, w którym uwypuklił trudności obecnej szkoły i nauczycielstwa. Po ożywionej dyskusji nad referatem członkowie Zarządu Oddziału złożyli sprawozdanie z działalności, po którem nastąpił wybory nowego Zarządu. Na przewodniczącego wybrano p. St. Karolewskiego, na zastępcę p. B. Karlińskiego, na sekretarza p. Wł. Maciejewskiego, na skarbnika p. Lewińskiego, pozatem jako członków Zarządu wybrano prezesów ognisk pp. Burczyka, Lewandowskiego, Partykę i Klimka i członków Ognisk pp. Langego, Witkowskiego, Pydyna, Kuciankę, Kulmatyckiego. Do Komisji Kontrolującej wybrano pp. Wieczyńskiego, Stenderę i Radtkego. W skład Sądu Honorowego wybrano pp. Stępienia, Gunię i Żmudzińskiego.

G r u d z i ą d z. W dniu 24 marca br. o godzinie 8,30 odbyło się posiedzenie pełnego Zarządu Oddz. Powiatowego w szkole specjalnej. Na posiedzeniu załatwiino sprawy wyłonione na Walnem Zgromadzeniu Powiatowem i wysłuchano sprwaozdań poszczególnych Ognisk z terenu powiatu, aby na tej podstawie nakreślić plan pracy na najbliższą przyszłość.

W dyskusji omówiono wytyczne prac roganizacyjnych w Ogniskach, a przedstawiciele Ognisk wyrazili życzenie, aby przedstawiciele Oddziału Powiatowego przybywali na zebrania Ognisk. Uchwalono, że każde Ognisko obowiązane jest posiadać następujące księgi: 1) księgę kontową członków, 2) kasową, 3) teczkę dowodów kasowych, 4) księgę protokółów, 5) dziennik korespondencyjny, 6) teczkę do akt. Księgi pod 1, 2 i 3 prowadzi skarbnik, a pod 4, 5 i 6 sekretarz.

Kol. Karolewski zakomunikował zebranym, że w dniu 7 kwietnia przybędzie do Grudziądza wiceprezes Zarz. Główn. kol. Kolanko. Uchwalono projekt wycieczki do Prus Wschodnich w dniach 9 i 10 czerwca br. Przewidziane koszta 30 zł, płatne w 3 ratach.

I n o w r o c ł a w. Dnia 9 lutego br. odbyło się Walne Zebranie członków Oddziału Powiatowego, które zaszczycił swem przybyciem wiceprezes Zarządu Głównego kol. Kolanko. Wielkie zainteresowanie i żywą dyskusję wywołał referat o ideologji i taktyce organizacyjnej Związku, wygłoszony przez wiceprezesa Zarządu Głównego.

W sprawozdaniu z działalności Zarządu Oddz. Pow. naszkicował prezes kol. Kusiński przebieg, ilość i jakość prac Zarządu za rok ubiegły oraz dał wytyczne jak dalej pracę kontynuować. Po sprawozdaniach sekretarza, skarbnika, przewodniczącego sekcji pedagogicznej i społecznej oraz Komisji Rewizyjnej nastąpił wybór nowego Zarządu. Skład tegoż jest następujący: prezes kol. Staniek Augustyn oraz kol. kol.: Bubniak, Mazur Tomasz, Stempa, Kocięcki, Lewandowski, Nowaczyk, Kusiński Dańkowska, Panasówna, Drygas, Puchała, Rawska, Frączek. Komisja Kontrolująca: kol. kol.: Wojwodówna, Wojciechowski, Urbański. Sąd Organizacyjny: kol. kol.: Mazur Józef i Kurzyński.

Po walnem zebraniu odbyło się zebranie konstytucyjne nowego Zarządu.

J a r o c i n Wlkp. W dniu 10 marca br. odbyło się tutaj Walne Zebranie Oddziału Powiatowego Z. N. P. Program Zebrania składał się z części oficjalnej i czysto organizacyjnej. Na część oficjalną obrad zaproszono przedstawicieli władz szkolnych, administracji i organizacyj społecznych. Na zebranie przybył p. starosta Różankowski, przedstawiciele wojska, prasy i organizacyj społecznych, pracujących w duchu państwowym. Z ramienia Zarządu Okręgowego Z. N. P. przybył kol. Krawczyk.

Zebranych powitał prezes kol. Filipczak, udzielając głosu zaproszonym gościom. Wszyscy przybyli goście w przemówieniach swoich podnosili wielkie zasługi nauczycielstwa w krzewieniu zdrowej myśli państwowej w terenie i życzyli nauczycielstwu owocnych obrad. Punktem kulminacyjnym oficjalnej części zebrania był referat, wygłoszony przez kol. Gintra o sytuacji obecnej szkoły i nauczyciela polskiego. Kol. Ginter w mocnych, treściwych słowach wykreślił sylwetę nauczyciela na tle przemian społecznych i jego rolę w kształtowaniu się nowej, kulturalnej i politycznej rzeczywistości państwa polskiego. Wyniósł na forum paradoksalną sytuację materjalną i moralną nauczyciela w stosunku do świadczeń, jakie ponosi dziś dla społeczeństwa i Państwa, wskazał na trudności, jakie napotyka nauczyciel w swej pracy społecznej przez karjerowiczów, przez ludzi konjunktury i domagał się innego, niż dotąd pojmowania jego osoby i pracy. Referat kol. Gintra wywołał wielkie wrażeonie wśród zebranych. Był on naprawdę przeglądem naszych sił i argumentów.

Wczęści nieoficjalnej, po złożeniu sprawozdania z Nadzwyczajnego Zjazdu Delegatów przez kol. Gintra, po złożeniu sprawozdań z działalności ustępującego Zarządu i udzieleniu mu absolutorjum, dokonano wyboru nowego Zarządu. W skład nowego Zarządu weszli: kol. Ginter — prezes, Buchtalarz — zast. prezesa, Brzostkiewicz — sekretarz, Król — skarbnik oraz kol. kol.: Bigos, Szulc, Gołaś, Kufeldt, Słupski, Pachniewicz, Kustroń. W skład personalny nowego Zarządu Z. N. P. weszli ludzie młodzi. Mamy nadzieję, że pracę postawimy na należytym poziomie.

K o ś c i a n. Dnia 2 marca br. odbyło się tutaj Zgromadzenie Oddziału Pow. Z. N. P. y auli szkoły powszechnej. Kol. Werc omówił sprawę współpracy z organizacjami społecznemi. Obszerna dyskusja wykazała, że ogół związkowców na tutej-

szym terenie postępuje zgodnie z wytycznemi ustalonemi przez władze organizacyjne. Wybory do Zarządu odłożono do następnego Zgromadzenia.

K a m i e ń, pow. Sępolno. W dniu 22 marca odbyło się zebranie informacyjno-organizacyjne, na którem kol. Wycech omówił wytyczne Z. N. P. i objaśnił najważniejsze punkty Statutu. Organizację Ogniska pozostawiono zainteresowanym.

M i ę d z y c h ó d. Walne Zgromadzenie Ogniska Z. N. P. w Międzychodzie odbyło się dnia 17 marca br. Na zebraniu kol. prezes zdał sprawozdanie ze zjazdu Prezydjów w Poznaniu. Po sprawozdaniu ustępującego Zarządu i udzieleniu mu absalutorjum wybrano nowy Zarząd. Prezesem został wybrany ponownie kol. Filipkowski, a na członków Zarządu wybrano kol. kol.: Galobterównę, Sysaka, Przewoźnego, Pańczaka. Do Komisji Rewizyjnej: kol. kol.: Ciepielowską, Krajewską i Wagę.

R a w i c z. W dniu 2 marca br. odbyło się Walne Zgromadzenie Oddziału Powiatowego Z. N. P., w którem wzięli udział członkowie wszystkich 3 Ognisk wraz z Sekcją Szkół Średnich. Zebranie zagaił kol. Marcinkowski, prezes Oddz. Pow, który podkreślił ofiarną pracę nauczycielstwa w realizowaniu nowych programów oraz pozytywne ustosunkowanie władz szkolnych do tych wysiłków, co jest bodźcem do pracy. Sprawozdanie ze Zjazdu Delegatów w Warszawie złożył kol. Prawdzinka, a ze Zjazdu Prezydjów Oddziałów Powiatowych w Poznaniu kol. Marcinkowski. Sprawozdanie prezesa uzupełnił delegat Zarządu Okręgu kol. Galant. Nastąpiło sprawozdanie z działalności Zarządu Oddz. Pow., po którem jednogłośnie udzielono absolutorjum ustępującemu Zarządowi i wybrano nowy Zarząd z tym samym prezesem na czele.

S i e r a k ó w n/Wartą. Dnia 23 lutego br. odbyło się Walne Zgromadzenie Ogniska Sieraków. Po sprawozdaniu Zarządu Ognisk, udzielono absolutorjum ustępującemu Zarządowi i wybrano nowy Zarząd w następującym składzie: Na prezesa ponownie kol. Prządkę, na sekretarkę kol. Cieśliczakównę, na skarbnika kol. Nowakowskiego, na zastępcę prezesa kol. Grzybowskiego, na dalszych członków kol. kol.: Dobkowicza, Wojtkowiaka. Do Kom. Kontr.: kol. kol.: Jesionkowskiego, Nowakównę i Kudełkę. Następnie omówiono program pracy Ogniska na przyszłość.

T c z e w. W dniu 23 marca br. odbyło się w Tczewie Walne Zgromadzenie Oddz. Pow. W zgromadzeniu wzięli udział: inspektor szkolny p. Kubiak i podinsp. p. Cieślikowski. Zarząd Okręgu reprezentował kol. Czesław Wycech, który wygłosił referat na temat: „Związek, a rzeczywistość szkolna i społeczno - oświatowa". Po dyskusji dokonano wyboru Zarządu. Na prezesa w drodze losowania powołano kol. Kuhna Wiktora, gdyż pomimo dwukrotnych głosowań kol. Grochowski i kol. Kuhn mieli zawsze jednakową ilość głosów. Do Zarządu weszli: kol. kol. Hinz, Wiśniewski, Prabucki, Wiktorczykówna, Fajsell, Więckowski, Strzelecki, Redziński, Niklas, Widzigowski i Wawrzynkiewicz.

W e j h e r o w o. W dnui 24 marca br. o godzinie 11-tej odbyło się Zgromadzenie Oddz. Pow. w Wejherowie. Zgromadzenie otworzył i zagaił kol. Naszydłoski, prezes miejscowego Ogniska, poczem objął przewodnictwo okl. Cz. Wycech, delegat Zarządu Okręgu i udzielił głosu inspektorowi szkolnemu p. K. Kopeciowi. Następnie kol. Wycech wygłosił długi referat na temat: „Jak budować od podstaw ducha organizacyjnego". Po referacie rozwinęła się dyskusja, w której zabierali głos liczni mówcy. Na przewodniczącego Oddz. Pow. wybrano kol. Kowalskiego, na sekretarza kol. Turka, a na skarbnika kol. Madejskiego, pozatem do Zarządu weszli przedstawiciele wszystkich Ognisk, których na terenie jest dziewięć, tj. w Pucku, Krokowej, Szemudzie, Wejherowie, Rumji, Gdyni, Karczemkach, Tupadle i Luzinie.

N o w y T o m y ś l. Dnia 10 marca br. odbyło się w Zbąszyniu Walne Zgromadzenie Oddz. Pow. Z. N. P. powiatu Nowo Tomyskiego. Na Zgromadzenie przybyli przedstawiciele 5 Ognisk, które odbyło się w drugim terminie ze względu na słabą frekwencję. Na prezesa wybrano kol. Wróbla Stefana, na sekretarza kol. Majchrzaka Czesława, a na skarbnika kol. Wojciechowskiego Stefana, wszyscy ze Zbąszynia. Do Zarządu weszli kol. kol.: Ran, Żołądkiewicz, Nowacki, Wiśniewski, Ptakówna, Neunert, Maćkowiak, Wąchalska, Rewers, Grabowski Leon, Sowiński. Jako zastępcy kol. kol. Cywiński, Zabór, Rabiega, Krysiński. Do Komisji Kontrolującej powołano kol. kol. Smertkę, Tomińskiego i Grabowskiego z Opalenicy. Sąd Honorowy tworzą wszyscy prezesi Ognisk, a przewodniczy kol. Trocholepszy.

SPRAWY NAUCZYCIELI PRAKTYKANTÓW

O UŚMIECH MŁODEGO NAUCZYCIELSTWA.

Obserwując świat nauczycielski nietrudno jest spostrzec brak uśmiechu.

Niewątpliwie dużo przyczyn złożyło się na poważną eliminację tego czynnika. Położenie materjalne i socjalne nauczycielstwa, przeciążenie pracą — odgrywają tu niepoślednią rolę.

W ślad za starszem nauczycielstwem nastrój ten przenika do najmłodszego, przesadną powagą obejmując jego szeregi. Zastanówmy się czy nie mamy powodów do uśmiechu. — Bezsprzecznie znajdziemy ich tyle przynajmniej, aby starczyło na rozkwiecenie ust rozradowaniem.

Jesteśmy młodzi. Nikt nam tego nie zaprzeczy. Trzeba więc, byśmy sami sobie tego nie zaprzeczali wyrazem twarzy i ducha.

Musimy na świat spoglądać przez pryzmat młodości, przez różowsze szkiełka. Trzeba nam z szarej, mijającej fali życia, jak wędką wyławiać uśmiechy, trzeba w najbardziej prostych i zawiłych sprawach dopatrzeć się słonecznego momentu.

Uśmiech musi rozjaśnić twarz nauczycielską, choćby tylko dlatego, że smętliwem gderaniem i pomrukiwaniem nikt nic jeszcze nie zrobił. Stawając do walki z codziennym trudem o lepsze jutro trzeba nam uśmiechu, bo tylko pewne i radosne traktowanie przeciwności może przynieść zwycięstwo.

Zawód nauczycielski zawiera w sobie dużo pierwiastków mogących dać nauczycielstwu chwile prawdziwego zadowolenia i radości. Nie pragnę przez to powiedzieć, że głowa nauczyciela uwieńczona jest samemi kwiatami, owszem, jest w tem wieńcu i sporo cierni — ale dla tych, którzy stali się nauczycielami — jak my — z prawdziwego zamiłowania, nie są one zbyt kolące...

Nauczyciel żyje niejako podwójnem życiem: życiem klasy i życiem prywatnem, szarego człowieka.

Pierwsze jest ładniejsze i jest prawdziwą imitacją realnego życia.

Świat przez szyby okienne klasy wydaje się powabniejszy, a i samo przebywanie i twórcza praca — jaką jest praca nauczycielstwa — w zaklętym sześcianie klasy, gdzie panuje niepodzielny gwar i uśmiech — musi wpływać na nasz nastrój.

Napozór szara i monotonna, w gruncie jednak rzeczy krasna i tętniąca żywym rytmem praca nauczycielska, — rozpłoni nas szczęściem — trzeba tylko chcieć dopatrzeć się piękna w tych zwykłych, szkolnych godzinach — trzeba w nich, jak z studni bezdennej czerpać uśmiechy... Niewątpliwie nauczycielstwo szkolą żyje i poważnie — jak na stan swój przystoi, poświęca jej swoje myśli i westchnienia. Aż zapoważnie!

W rozmowach z nauczycielstwem — i to codzień — przewijają się w kunsztownych zdaniach polskie i obce słówka mające związek z metodą, systemem, zasadą, programem, rozkładem, rozporządzeniem, realizacją itp...

Dobry to objaw, chlubnie świadczący o bezgranicznym oddaniu się szkole — przez nauczycielstwo.

Tylko, czy to już nie przesad, w perspektywie parafjalnego zasklepienia się w obejściu zawodowem.

My młodzi posiadać musimy więcej rozmachu, buchającego z wszelkich przejawów życia i z niego czerpać musimy uśmiechy, zdala stojąc od zacieśnienia zawodowego, tak doskonale wpływającego na histerję i zanik uśmiechu.

Wprawdzie położenie nasze nie wabi uśmiechu. Spędza go z warg żal, że tyle entuzjazmu i zapału zawodowego — tkwiącego w nas młodych — nie może znaleźć moralnego ujścia. Trzeba nam jednakże dalej tkwić w optymiźmie. Trzeba nam wiary, że będzie lepiej — a my wierzymy, że czas ten przyjdzie.

Przyjść musi ten moment, że zmobilizujemy wszystkie swoje siły i świeże pomysły pedagogiczne przy ustabilizowanym warsztacie szkolnym.

Trzeba nam wierzyć — trwać w uśmiechu i uśmiech szerzyć wkrąg.

Młode nauczycielstwo musi przyczynić się do uśmiechu w szeregach nauczycielskich w tych środowiskach, gdzie uśmiech ten wygasł.

Gdziekolwiek los nas rzuci — do miast, miasteczek i wsi — do sal szkolnych i na dziedzińcu — na lekcje i konferencje, wnośmy czar uśmiechu. Uśmiechem musimy podbijać tych, którzy stracili już radosne na świat spojrzenie, bo uśmiech tylko może nam pomóc...

Uśmiech i praca! **Jot.**

WIECZORYNKA IMIENINOWA.

Dnia 19 marca br. odbyła się w lokalu Związku Nauczycielstwa Polskiego w Poznaniu — wieczorynka poświęcona Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu — urządzona przez Sekcję Młodego Nauczycielstwa Z. N. P. w Poznaniu.

Na program złożyły się recytacje wierzy legjonowych w wykonaniu kol. Anieli Mizernej, solo na wiolonczeli w wykonaniu kol. Leona Kamprowskiego, odczytanie fragmentu z pism masz. Józefa Piłsudskiego, oraz wspólny śpiew pieśni żołnierskich. Wieczorynkę zakończono grami towarzyskiemi przy radosnej, koleżeńskiej atmosferze.

NR. 2 BIBLJOTECZKI DZIECI POZNAŃSKICH.

Nakładem Sekcji Młodego Nauczycielstwa Z. N. P. w Poznaniu ukazał się Nr. 2 Bibljoteczki Dzieci Poznańskich. Jest to opowiadanie Staonisława Strugarka p. t. „Dziadek w błękitnym surducie", ilustrowane przez Józefa Papkę.

Książeczka ta przeznaczona jest dla starszych klas młodzieży szkół powszechnych i zawiera w sobie momenty dydaktyczne i wychowawcze, które można wykorzystać przy pracy szkolnej.

Książeczki zamawiać można w Sekcji Młodego Nauczycielstwa Z. N. P. w Poznaniu, ul. Jasna 11 (u p. Stanisława Marszałkiewicza) w cenie 10 gr od egzemplarza. Na prowincję wysyła się za zaliczeniem kosztów przesyłki.

NOWY SKARBNIK SEKCJI MŁODEGO NAUCZYCIELSTWA W POZNANIU.

Z dniem 1 kwietnia br. z powodu objęcia posady na prowincji przez dotychczasowego skarbnika kol. Kazimierza Napierałę — funkcję jego przejął kol. Stanisław Marszałkiewicz, członek Zarządu Sekcji Młodego Nauczycielstwa w Poznaniu.

* * *

Równocześnie podaje się do wiadomości, że zebrania Sekcji odbywają się co drugi czwartek o godz. 19,30, gdzie też przyjmuje się dalsze zapisy na członków Sekcji Młodego Nauczycielstwa w Poznaniu.

KRONIKA BIEŻĄCA

OKRĘGOWY ZJAZD TOWARZYSTWA POPIERANIA BUDOWY SZKÓŁ POWSZECHNYCH.

W dniu 26 marca odbyło się w Poznaniu Okręgowe Zgromadzenie T. P. B. P. S. P, które zgromadziło około 50 delegatów kół obwodowych. Zagaił zebranie prezes komitetu p. rektor U. P. prof. dr. Runge, który też po wyborze p. insp. Muchy na przewodniczącego zebrania — złożył sprawozdanie Zarządu Komitetu. Pracę tę podzielił na okres działalności Komitetu prowizorycznego (od września 1933 do marca 1934 r.) kończąc go kilkoma danemi cyfrowemi — i okres pracy właściwego Komitetu od marca do grudnia 1934 r. Komitet okręgowy liczy obecnie 17 komitetów obwodowych i 2064 kół. Zebrano w okresie sprawozdawczym sumę 488640 zł. Akcja Towarzystwa dała wyniki pozytywne, dała możność wybudowania kilkudziesięciu nowych izb szkolnych i zasilenie ubogich szkół koniecznemi sprzętami.

W zakończeniu p. rektor prof. Runge podkreślił wielkie zasługi nauczycielstwa, zwłaszcza szkół powszechnych, które w bardzo trudnych warunkach finansowych i przeciążone pracą — tak ofiarnie i z entuzjazmem podjęto akcję Towarzystwa. Zebranie tak dużych sum było możliwem głównie dzięki wysiłkom tego nauczycielstwa i to jest niewątpliwą jego zasługą dla szkolnictwa i dla Państwa. Zwrócił się następnie p. rektor z podziękowaniem do wszystkich, którzy tak ofiarnie pracowali w zarządzie Komitetu i do p. kuratora dr. Pollaka, gratulując mu równocześnie, że może pracować mając takich nauczycieli, ludzi tak oddanych idei.

W odpowiedzi p. Kurator podziękował p. dr. Runge serdecznie za te słowa uznania, tem cenniejsze, że tak mało ich — mimo wszystko — nauczycielstwo słyszy. Podziękował następnie za pracę Komitetowi i zainteresowanie szkolnictwem powszechnem p. rektorowi, inspektorom szkolnym i nauczycielstwu.

Sprawozdanie kasowe zdał następnie p. nacz. Lachowicz, poczem p. płk. Kajetanowicz wniósł o udzielenie zarządowi absolutorjum w imieniu komisji rewizyjnej.

P. nacz. Lachowicz przedstawił potem projekt budżetu na rok 1935, który uchwalono w sumie 617.791 zł po stronie rozchodów i dochodów P. nacz. Glinicki przedłożył następnie plan pracy na rok bieżący. Projektów budowy nowych szkół nadesłano na 1.577.000 zł, z tego uwzględniono najkonieczniejsze i postanowiono 14 miejscowościom udzielić pomocy finansowej na budowę szkół i przeznaczono na ten cel 350.000 zł.

W r. bież. ma być usprawniona administracja w poszczególnych kołach, na co zwróci się specjalną uwagę inspektorów szkolnych, zaprowadzi się kontrolę nad kołami, duży nacisk położy się na akcję propagandową i na pozyskanie jak największej ilości nowych członków. Bardzo starannie będzie przygotowany „Tydzień szkoły powszechnej".

Zarząd wybrano ten sam; tworzą go więc pp.: rektor U. P. prof. dr. Runge — prezes, nacz. St. Glinicki — wiceprezes, radca St. Jeszke — sekretarz, nacz. A. Lachowicz — skarbnik, oraz członkowie — starosta

powiatu poznańskiego dr. Jerzykowski, nacz. wydz. wojew. inż. Zakrzewski, insp. szk. dr. Sperczyński, ks. dyr. Piotrowski, radca J. Mentzel z Bydgoszczy, prezes Okr. Związku Nauczycielstwa Polskiego Michał Kopeć i kierownik szkoły Br. Ikert. Komisja rewizyjna pozostała również bez zmian w składzie pp. płk. A. Kajetanowicza, ks. prob. Dudzińskiego z Ujścia i insp. szk. Leji z Grudziądza. Zastępcami są pp. insp. Seib z Torunia i prof. Kasior z Leszna.

Na zakończenie zebrania omówiono szereg wniosków delegatów w sprawach ściśle organizacyjnych.

ILE KTO DAJE NA BEZROBOCIE NAUCZYCIELSTWA.

W numerze drugim Dziennika Urzędowego Kuratorjum Okręgu Szkolnego Poznańskiego z 27 lutego ukazało się sprawozdanie finansowe z działalności Okręgowego Komitetu Nauczycielskiego przy Kuratorjum Okręgu Szkolnego Poznańskiego za III i IV kwartał 1934 r. i zestawienie za cały rok 1934. Z zestawienia tego wynika, że do Okręgowego Komitetu na pomoc dla bezrobotnego nauczycielstwa wpłaciło nauczycielstwo wszystkich typów szkół 15 787 zł (podajemy wszystkie liczby bez groszy), urzędnicy Kuratorjum 258 zł. W istniejących przy Inspektoratach Szkolnych w naszym Okręgu Obwodowych Komitetach Nauczycielskich w r. 1934 wpłaciło nauczycielstwo szkół powszechnych 72 618 zł, szkół średnich 4 957 zł, zawodowych 1046 zł, urzędnicy administracji szkolnej (inspektorzy, podinspektorzy, instruktorzy oświaty pozaszkolnej, sekretarze inspektorów) 567 zł. Przeciętnie płaciło więc miesięcznie nauczycielstwo szkół powszechnych 6051 zł, szkół średnich 415 zł, szkół zawodowych 87 zł, a inspektoraty szkolne 47 zł. Na tle tych liczb ofiarność nauczycielstwa szkół powszechnych szczególnie się uwydatnia.

NIEDOMÓWIONE INFORMACJE.

W „Dzienniku Poznańskim" z dnia 20 marca ukazał się obszerny artykuł p. t. „Ludność i dzieci zapadłych wsi poleskich pod opieką Wielkopolski". W artykule tym rozpisano się dużo na temat korespondencji szkół w Okręgu Poznańskim ze szkołami na Polesiu, opieki materjalnej nad dziatwą poleską, wielkiego zainteresowania itd.

Zapomniano tylko dodać, że ta korespondencja i opieka dokonywana jest staraniem i przeważnie kosztem nauczycielstwa.

UKARANIE OSZCZERCZEGO DONOSICIELSTWA.

Jedną z form szkodzenia nauczycielstwu jest pisanie do władz szkolnych anonimów lub podpisanych przez cały szereg osób doniesień na niewygodnych dla tych osób nauczycieli. Niezawsze jednak doniesienia te przynoszą nauczycielstwu przykrości. Zdarza się nieraz, że sprawdza się przysłowie o kiju, mającym dwa końce.

Doświadczyli tego najlepiej niejaki Ciemniak, robotnik z Dolska i żona rzeźnika z Mórki niejaka Burzyńska. Napisali oni do Kuratorjum skargę na postępowanie kol. A., zarzucając mu różne przestępstwa służbowe. Kuratorjum sprawę zbadało i w wyniku dochodzeń odbyła się

w Śremie na sesji wyjazdowej Sądu Okręgowego z Poznania rozprawa, na której okazało się, że do napisania skargi nakłoniła Ciemniaka Burzyńska, która w ten sposób chciała załatwić swoje pretensje do nauczyciela. Sąd przykładnie ukarał to oszczercze donosicielstwo, zasądzając Burzyńską na rok, a Ciemniaka na 6 miesięcy więzienia.

NIEZMIERNIE CIEKAWA WYSTAWA.

W czasie od 28 marca do 4 kwietnia Wojskowy Instytut Geograficzny zorganizował w Poznaniu, w lokalu Ogniska Podoficerskiego (Plac Działowy 1/2) niezmiernie ciekawą i pouczającą wystawę pod hasłem „Jak powstaje mapa". W kilku salach zobrazowano to interesujące zagadnienie, wystawiając szereg pouczających eksponatów. Szkoda tylko, że wystawa obliczona była na krótki termin i wielu z pośród nauczycielstwa i szkół nie mogło jej zwiedzić Byłoby pożądanem, aby wystawa ta znalazła się na Targach Poznańskich.

SPROSTOWANIE OMYŁEK DRUKU

W poprzednim numerze wskutek przeoczenia zakradło się kilka błędów, które obecnie prostujemy. Na str. 121 wiersz ostatni zamiast ratunkowej ma być rabunkowej, na str. 139 wiersz 19 zamiast obity ma być pobity.

Kto z nauczycielstwa Kuratorjum Poznańskiego zamieni się na posadę w Kuratorjum Krakowskiem w szkole 3 klasowej na nowej linji kolejowej Warszawa — Radom.

Łaskawe zgłoszenia proszę skierować pod adresem:

Bydgoszcz, ul. Chwytowo nr. 8

Wł. Kordecki

Zamienię

Siedmioklasówkę — miasteczko komunikacja kolejowa — autobusowa — powiat Lubartowski, Lubelskie — na inną w Poznaniu, lub w pobliżu z dobrą komunikacją. Zgłoszenia: Zarząd Okręgowy Związku Nauczycielstwa Polskiego

Poznań, ul. Jasna 11 dla „B. M."

NOWOŚCI WYDAWNICZE.

Nakładem Stowarzyszenia Pracowników Księgarskich Sp. z ogr. odp. w Warszawie ukazał się dotychczas szereg ciekawych książek z zakresu uprawy warzyw, hadawli roślin i urządzenia ogródków. Ostatnio ukazały się aktualne na wiosnę następujące tomiki:

Edward Nehring: „UPRAWA POMIDORÓW NA WŁASNY UŻYTEK W GRUNCIE I NA BALKONACH". Warszawa 1935. zł 1,50, z 19 rycinami w tekście.

Prof. Edmund Jankowski: „ZIELONA SZATA DOMÓW I ALTAN". Warszawa 1935. zł 1,80 z 17 ilustracjami.

S. Makowiecki: „WALKA Z CHWASTAMI W OGRODZIE". Warszawa 1935. zł 1,50, z 10 rycinami.

Jan Łebkowski: „CYKLAMENY I PRYMULE". Warszawa 1935. zł 1,50 z 17 rycinami.

Jan Łebkowski: „DALJE" (GEORGINJE). Warszawa. 1935. zł 1,50 z 38 rycinami oryginalnemi.

B. Gołogowski: „WODOCIĄG I KANALIZACJA W MAŁYCH DOMKACH I WILLACH". Warszawa 1935. zł 5,— z 92 rysunkami, 4 tablicami i kosztorysami.

Ś. p. Kazimiera z Klonowskich Cieślakowa

nauczycielka szkoły powszechnej Nr. 1 w Gdyni, zeszła z tego świata w dniu 3 marca br.

Po ukończeniu Państwowego Seminarjum Nauczycielskiego Żeńskiego w Inowrocławiu i Państwowego Wyższego Kursu Nauczycielskiego śpiewu i wychowania fizycznego w Poznaniu ś. p. Zmarła pracowała w szkolnictwie powszechnem od. 1. VIII. 1921 r., obejmując kolejno posterunki pracy w Gniewkowie, Inowrocławiu i Gdyni.

Od 1. IV. 1932 r. była nauczycielką gdyńskiej szkoły powszechnej Nr. 1 i na tej placówce ujawniła tak wielkie zalety charakteru i umysłu, że zjednały Jej one ogólne przywiązanie i miłość zarówno ze strony dziatwy jak i grona koleżeńskiego.

W Zmarłej tracimy dzielny typ dobrej obywatelki i wzorowej wychowawczyni.

Niechaj ziemia pomorska, którą tak ukochała, lekka Jej będzie.

Cześć Jej pamięci!

ś. p. Babczyńska Bronisława

Dnia 21 marca br. zmarła w Szamotułach po bardzo ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 35.

Zmarła była gorliwym członkiem naszego Ogniska od daty jego założenia.

Cześć Jej pamięci!

ś. p. Brunon Litwin

członek Oddziału Grodzkiego w Bydgoszczy i nauczyciel 7-klasowej szkoły im. Dąbrowskiego, zmarł 3 lutego 1935 roku przeżywszy lat 25.

Zmarły pozostawił po sobie głęboki żal, jako dobry nauczyciel, kochany kolega i gorliwy wyznawca idei związkowej.

Cześć Jego pamięci!

WYDAWCA W IMIENIU POZNAŃSKIEGO OKRĘGU ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO I ZA REDAKCJĘ ODPOWIEDZIALNY: **MICHAŁ KOPEĆ.**

RĘKOPISÓW REDAKCJA NIE ZWRACA.